Środa, 27 października 1937 — Nr. 249
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

Dzień Pomorza

10 stron
Cena 10 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-60 (nocny). — ADMINISTRACJA: Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-76 (kierownik administracji). — FILIA ADMINISTRACJI: Toruń, ulica Szeroka 42 I. piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.

Wywiad z Ks. Bisk. Dr. Okoniewskim

Piękny i ofiarny odruch chrześcijańskiego miłosierdzia

J. E. Ks. Biskup Dr. Stanisław Okoniewski o akcji Tygodnia Miłosierdzia

(Wywiad specjalnego wysłannika koncernu prasowego „Dnia Pomorza" red. Al. Kuzia)

W związku z zakończeniem Tygodna Miłosierdzia, który odbył się w diecezji chełmińskiej w dniach od 10 do 18 bm. zwróciliśmy się do J.



J. E. ks. biskup dr. Okoniewski

E. Księdza Biskupa Dr. Stanisława Okoniewskiego z prośbą o ocenę zainicjonowanej przez Niego akcji, a której jest również Protektorem. Doznaliśmy naprawdę miłego i życzliwego przyjęcia. Dostojny nasz rozmówca udzielił nam chętnie wszelkich wyjaśnień, rzucających ciekawe światło na tę zbożną, charytatywną pracę, a równocześnie wyraził szczere zadowolenie z powodu naszego, tak żywego, zainteresowania się tą sprawą.

— Jeśli chodzi o wynik minionego Tygodnia Miłosierdzia to niestety, nie mogę narazie udzielić wyczerpujących danych, ponieważ sprawozdania poszczególnych parafij znajdują się dopiero w opracowaniu. Nie mniej, według otrzymanych dotychczas wiadomości, stwierdzić mogę z zadowoleniem, że ofiarność społeczeństwa nie osłabła, lecz wręcz przeciwnie, wzmaga się z roku na rok. A rok ubiegły był naprawdę wspaniałym wyrazem ofiarności społecznej na rzecz biednych i potrzebujących. Przy pomocy towarzystw dobroczynnych zebraliśmy przeszło pół miliona złotych, które to fundusze, zebrane częściowo w naturaliach, a częściowo w gotówce, przyczyniły się w wysokim stopniu do utarcia łez ubogiej ludności naszej diecezji. Przypuszczam, że zbiór w roku bieżącym będzie nie mniejszy, a może nawet jeszcze większy od roku ubiegłego, a tym samym i pomoc nasza stanie się wydatniejsza.

— Może Jego Ekscelencja raczy nam łaskawie wyjaśnić cele i zadania Tygodnia Miłosierdzia oraz formę gromadzenia i zużywania zebranych w Tygodniu tym ofiar.

— Bardzo chętnie. Najistotniejszym celem Tygodnia Miłosierdzia jest zajęcie się rozpaczliwą dolą ludzi biednych oraz wykazanie, że społeczeństwo katolickie posiada dla biednych nie tylko serdeczne współczucie ale, że pomaga im również w miarę swych sił i możności. Znoszona odzież, niepotrzebna w domu i środki żywności są podstawą tej tygodniowej zbiórki. Oczywiście, wpływa również i gotówka, lecz już w mniejszej mierze. Jeśli chodzi o artykuły spożywcze, jak mleko, ziemniaki, zboże itp., to ponieważ ulegają one szybkiemu zepsuciu, przyjmuje się od ofiarodawców odpowiednie deklaracje i zaofiarowane produkty wybiera się w miarę zapotrzebowania. Zbiórką zajmują się poszczególne towarzystwa dobroczynne, a w wioskach, gdzie ich nie ma, mężowie zaufania ustanowieni przez księży proboszczów. Przy sposobności złożyć muszę specjalnie serdeczne podziękowanie Stowarzyszeniom Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, które opiekując się z zaparciem siebie ubogimi, a w głównej mierze biedną, opuszczoną dziatwą, oddały tej charytatywnej akcji bardzo wielkie usługi. Kierownictwo i kontrolę nad akcją charytatywną w diecezji chełmińskiej sprawuje związek Towarzystw Dobroczynności „Caritas" ze stojącym na jego czele J. E. Księdzem Biskupem Sufraganem Dr. Dominikiem i sekretarzem generalnym ks. mgr. Lisem. Związek „Caritasu" wydaje jednak tylko ogólne dyrektywy i jest jedynie czynnikiem kontrolującym, pozostawiając inicjatywę i wypracowanie szczegółów działalności poszczególnym towarzystwom dobroczynnym, ponieważ te zależne są w wielkiej mierze od lokalnych warunków i możności i dlatego też nie mogą być ujęte w jednolite ramy. Zebrane w okresie Tygodnia Miłosierdzia fundusze rozdzielane są biednym zasadniczo w miejscowości, w której zostały zebrane. Odzież i żywność daje się ubogim w okresie zimy, natomiast za zebrane pieniądze organizuje się w miarę możności kuchnie ludowe, półkolonie dla dzieci, pomaga się świetlicom itd. Jak wykazało doświadczenie, podobne kuchnie ludowe są wielką pomocą dla biednych, o czym świadczyć może najlepiej działalność tych kuchni np. w Toruniu, Grudziądzu czy Pelplinie, gdzie z ich pomocy korzystało w zimie po kilka tysięcy osób miesięcznie. Wielką rolę w naszym życiu społecznym, rolę nie zawodnego czynnika zdrowych i moralnych zasad sprawują również świetlice, dające wytchnienie osobom starszym, a dziatwie opiekę i pomoc. Takie świetlice znajdują się już w Toruniu (3), w Grudziądzu i Gdyni. Wskazanym też jest, aby podobne oazy chrześcijańskiej dobroczynności powstały we wszystkich miastach naszej diecezji. Z akcją kolonijną i półkolonijną społeczeństwo nasze jest już dobrze obznajmione. Staramy się w miarę możności dać ubogim dzieciom lepsze odżywienie i rozrywkę, pragniemy umilić im pobyt w rodzinnym domu i stworzyć dla nich bodaj na krótki okres przejściowy ten słoneczny miraż względnego dobrobytu. Wyrazić muszę głęboką wdzięczność dla Rządu, który pracę naszą rozumie i docenia, udzielając jej zawsze swego pełnego poparcia.

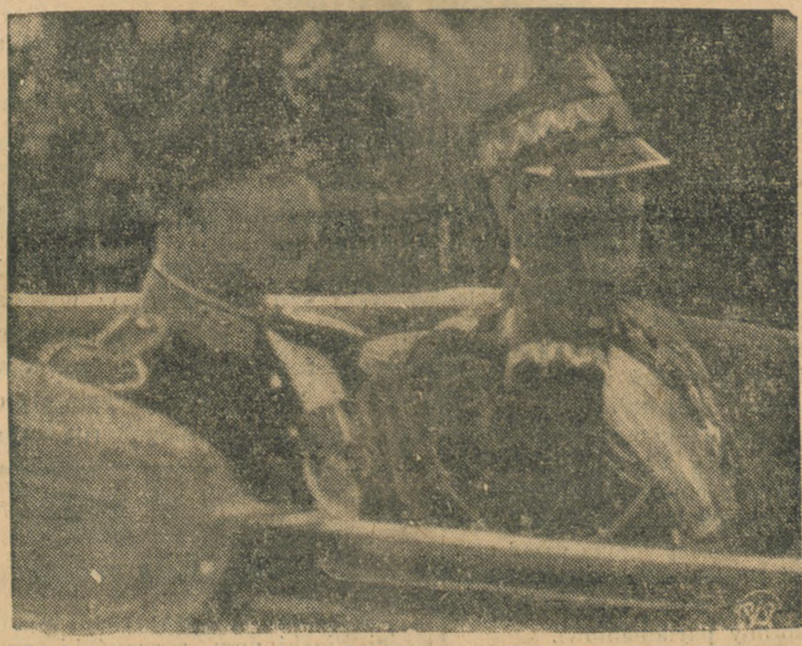
— A jeśli chodzi o całokształt akcji Tygodnia Miłosierdzia, jakie na przyszłość byłoby życzenie Jego Ekscelencji?

— Jedynym i gorącym moim życzeniem na przyszłość — oświadczył nam w zakończeniu Jego Ekscelencja Ks. Biskup Dr. Okoniewski — to, aby w tej charytatywnej akcji Tygodnia Miłosierdzia wzięli udział wszyscy, bez wyjątku. Niech szerokie rzesze ubogiej ludności odczują namacalny dowód tego serdecznego współczucia, jakie względem niej żywi całe polsko-katolickie społeczeństwo, niech ofiarność nasza pozyska nam ich serca, pamięć i wdzięczność dla naszego wspólnego i Ojczyzny naszej dobra. Dotychczasowa wielka ofiarność ludzi dobrej woli pozwala snuć jaknajlepsze wnioski na przyszłość i wierzę, że z roku na rok będzie ona wzmagała się, stając się coraz bardziej wspaniałym wyrazem chrześcijańskiej dobroczynności.

Marszałek Śmigły-Rydz w drodze powrotnej do kraju

z uroczystości promocji rumuńskiego następcy tronu J. K. W. Wielkiego Wojewody ks. Michała na podporucznika

Bukareszt. Pan Marszałek Śmigły-Rydz w drodze powrotnej z Sinaia do Warszawy przybył wczoraj w godzinach południowych wraz z świtą w charakterze nieoficjalnym do Bukaresztu. W wagonie Pana Marszałka wyjechali również do Bukaresztu poseł R. P. Arciszewski i attache wojskowy ppłk. dyplomowany Zakrzewski.



Zdjęcie nasze przedstawia Wielkiego Wojewodę ks. Michała podczas ostatniego pobytu w Warszawie udającego się w samochodzie, w towarzystwie Pana Marszałka Śmigłego-Rydza z dworca kolejowego na Zamek Królewski.

Na dworcu w Bukareszcie Pan Marszałek przyjął w wagonie salonowym członków poselstwa i konsulatu R. P., przedstawicieli kolonii polskiej oraz korespondentów prasy polskiej, z którymi rozmawiał, wykazując szczególne zainteresowanie dla życia kolonii polskiej.

Panu Marszałkowi towarzyszą do granicy poseł R. P. Arciszewski, attache wojskowy ppłk. Zakrzewski oraz przydzielony do osoby Pana Marszałka płk. Constantin, były rumuński attache wojskowy w Warszawie.

Podczas przejazdu przez Ploesti Pan Marszałek Śmigły-Rydz żegnany był przez miejscową kolonię polską, która zebrała się licznie na dworcu.

(Pat)

Po prostu

Przedziwny dziennik narodowy

Prasa opozycyjna nie należy do obiektywnych instrumentów, informujących polskie społeczeństwo o wydarzeniach wagi niezmiernej, jeżeli wydarzenia te wiążą się ze sztandarowymi osobami obozu prorządowego. W tych nawet wypadkach, kiedy wydarzenia te posiadają znamiona historyczne i wagą swej istoty ciążą nad dziejami współczesnej Polski.

Ten stosunek do życia odrodzonej Polski i do biorących w tym życiu czołowy, aktywny udział, osób, dyktowany jest prawdopodobnie względami walki partyjnej i zalecony został przez sztaby partyjne jako jedna z genialnych, partyjnych metod, walki z pracującą i rozbudowującą się Polską.

Walka z obskurantyzmem i doktrynerstwem jest prawie że nie możliwa, tym bardziej, jeżeli rzecznicy i sztandarowi ludzie tej ideologii są głusi na najżywotniejsze przejawy i przemiany życia, jeżeli nie starają się dostrzec aktualnej wymowy faktów i jeżeli z gorliwością godną lepszej sprawy, bronią powłoki swych wierzeń i ideologij, nie starając się zupełnie poddać ich analizie przy pomocy procesów i ewolucyj życiowych naszej polskiej i państw zagranicznych codziennej, lecz jakże wymownej rzeczywistości.

Pisemkiem, celującym w tej obskuranckiej metodzie, jest „Goniec Nadwiślański". Za najwyższe widocznie swe zadowolenie, za największe „zwycięstwo narodowe", w swym oczywiście specyficznie pojmowanym rozumowaniu, uważa pomniejszenie faktów, wywodzących się z polskiej rzeczywistości i gloryfikowanie... obcych, nie zawsze dla naszego państwa przyjaźnie ustosunkowanych. Na dowód przytoczymy trzy wydarzenia.

W roku 1935 umarł Wielki Marszałek Polski, Jej Twórca Józef Piłsudski, a w roku bieżącym umarł prezydent Republiki Czechosłowackiej Massaryk. W wypadku pierwszym — „Goniec Nadwiślański" ograniczył się jedynie do umieszczenia mocno skurtyzowanych suchych komunikatów, do umieszczenia których po prostu był obowiązany, natomiast w wypadku drugim „Goniec Nadwiślański" poświęcił zmarłemu prezydentowi Czechosłowacji cały szereg panegiryków.

A teraz pytanie pod adresem „Gońca", który z dwóch Zmarłych lepiej się Polsce zasłużył, który był opatrznościowym mężem dla Polski i który z tych dwóch Zmarłych Polskę budował i który z Nich pracę całego Swego życia, pracę oddaną, najwierniejszą, bez reszty, Polsce poświęcił?

Na odpowiedź czekamy, na odpowiedź godną pisma „narodowego i chrześcijańskiego", nie z nazwy, lecz z czynu i istoty swej pracy.

Marszałek Śmigły-Rydz wyjechał do Rumunii, naszej wiernej sojuszniczki, by wziąć udział w święcie armii rumuńskiej. Doniosłe to wydarzenie, będące jednym jeszcze podkreśleniem serdecznych stosunków między obu państwami, tak niezmiernie ważnych dla dzieła pokoju w Europie, „Goniec Nadwiślański" ujął w pięciu dosłownie wierszach, opatrując przy tym jakże znamiennym tytułem: „P. Rydz-Śmigły w Rumunii". Słowo „Marszałek Polski" w tytule nie mogło pomieścić się w złośliwej czy też głupawej łepetynie, w każdym bądź razie nie „narodowej", twórcy tej wiadomości.

Pan Marszałek Śmigły-Rydz jest Wodzem Armii Polski i z tego tylko tytułu należy mu się wysoki szacunek od każdego obywatela i od każdego pisma. Każdy Polak bez względu na swą barwę partyjną, w sercu swym nosić powinien najwyższą cześć i najgłębszy szacunek dla Człowieka, w którego rękach, na wypadek wojny, złożone będą losy naszego państwa i naszej niepodległości.

Pisemko grudziądzkie „Goniec Nadwiślański" jest jednym jeszcze dowodem, świadczącym o zaniku poczucia odpowiedzialności wśród niektórych sfer dziennikarskich, nie mogących odróżnić interesu swego podwórka partyjnego od interesu o znaczeniu ogólno-polskim i ogólno-narodowym i wnoszącym elementy anarchistyczne w życie publiczne.

Najwyższy czas z tego rodzaju metodami prasy rzekomo narodowej skończyć.

Polonus.

Katastrofa na kopalni „Wujek"

Śmierć inżyniera podczas ratowania trzech zasypanych górników

Katowice. Na kopalni „Wujek" około godziny 8-ej rano nastąpiło silne tąpnięcie w podziemiach na głębokości 560 mtr., przy czym trzech górników zostało zasypanych. Na wieść o wypadku kierownik robót górniczych, inż. Henryk Jaśkiewicz, zjechał na dół, aby kierować akcją ratowniczą. Kiedy wydobywano już ostatniego z zasypanych górników, nastąpiło drugie tąpnięcie w miejscu, w którym zawaliła się ściana. Inż. Jaśkiewicz został zasypany zwałami węgla i mimo natychmiastowej pomocy ze strony kolumny ratowniczej, poniósł śmierć. Inż. Jaśkiewicz liczył lat 39, osierocił żonę i jedno dziecko.

Lekko ranni zostali trzej górnicy — rębacze. Sztygar wyszedł z wypadku cało.

Straszna przygoda kolejarza w kleszczach szyn

Pociąg zmiażdżył mu nogę

Tragiczna śmierć kolejarza w Tczewie

Tragiczne chwile przeżył wczorajszej nocy na torze kolejowym 31-letni pracownik PKP Leon Selin z Jastarni. Znajdował się on wczoraj około godz. 1 na torze kolejowym Chylonia — Gdynia, zatrudniony wraz z innymi robotnikami przy naprawie szyn. Niespodziewanie prawa stopa Selina wkleszczyła się pomiędzy wiązania toru i to właśnie w chwili, gdy o godz. 1,28 zza zakrętu ukazał się pociąg pędzący na stację.

Do oczu biedaka śmierć zajrzała!

Licząc sekundy, dzielące go od nadejścia potwornie szybko zbliżającego się pociągu, rozpaczliwymi szarpnięciami usiłował uwolnić nogę z uwięzi. Desperackie wysiłki zawiodły. Z głuchym trzaskiem i hukiem nadjechał pociąg, uwalniając Selina ze zdradzieckiej pułapki, lecz już bez nogi...

Koła parowozu zmiażdżyły mu nogę od stopy powyżej kolana. Na miejsce niezwykłego wypadku, wezwano pogotowie ratunkowe. Dającego słabe oznaki życia kolejarza, złamanego psychicznie strasznym przeżyciem, odwieziono do szpitala, gdzie dokonano amputacji zmiażdżonej nogi.

Stan Leona S. jest groźny.

* * *

Podobnie wstrząsający wypadek miał miejsce w ubiegły poniedziałek o godz. 14,50 przy stawidle T. Z. w Tczewie. Do pociągu, zdążającego w kierunku Zajączkowa usiłował wskoczyć w biegu 27-letni Jan Ehlert, pracownik warsztatów kolejowych w Zajączkowie. Ehlert pośliznął się i wpadł pod koła ponosząc śmierć na miejscu. Zmarły padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku w dzień po swych zaręczynach.

Zgon bydgoskiego multimilionera w Wiedniu

W roku 1928 nie posiadał grosza — w chwili śmierci pozostawił wielomilionową fortunę

Znany kupiec i przemysłowiec, Izraelita Oskar Robinson, właściciel firmy eksportowej Bacon - Export w Bydgoszczy zmarł nagle na udar serca w Wiedniu. Wiadomość o nagłym zgonie najbogatszego kupca bydgoskiego wywołała duże zainteresowanie wśród mieszkańców Bydgoszczy.

Robinson był jednym z tych kupców, którzy przybywszy do Bydgoszczy bez grosza — dorobili się w ciągu kilkunastu lat olbrzymiej fortuny. Co się stanie z firmą — narazie niewiadomo.

Oto kilka szczegółów z zawrotnej kariery żyda ze Stryja, który w Bydgoszczy dorobił się milionów. Kariera ta należy wprost do wyjątkowych w naszych stosunkach.

W r. 1927 Robinson był jeszcze zupełnym biedakiem, a w dziesięć lat później obracał setkami milionów złotych rocznie i majątek jego urósł do astronomicznej wprost cyfry.

Zmarły Robinson był żydem i pochodził ze Stryja w Małopolsce Wschodniej. Przed wojną pracował w restauracji, potem zajmował się handlem starzyzną, potem przerzucił się na handel drzewem. W tych zawodach jednak nie dorobił się pieniędzy.

Na rynku mięsnym zjawia się Robinson w r. 1927 w Mysłowicach, gdzie pracuje na targowisku. W r. 1928 osiada w Bydgoszczy. Wówczas — jak sam powtarzał — był zupełnie bez pieniędzy.

Przystępuje do organizowania handlu trzodą chlewną i zakłada skromny warsztacik bekonowy. Sprzedaje do Gdańska trzodę, którą skupuje na Pomorzu i w r. 1930 posiada już kapitał około 200.000 zł. Zakłada wówczas pierwszą swoją fabrykę bekonów w Nakle przy rzeźni miejskiej.

W r. 1931 Robinson, już jako członek polskiego związku bekonowego, zakłada dwie fabryki bekonów, w Środzie i w Kępnie i w r. 1932 buduje dużą fabrykę w Złoczowie w Małopolsce Wschodniej, kosztem pół miliona zł.

Robinson zaczyna odgrywać na rynku poważną rolę. Z roku na rok rosną jego zyski. Staje się jednym z największych eksporterów.

W r. 1933 zamyka swoje dwie fabryki w Środzie i Kępnie, oddając je miastom, natomiast powiększa fabryki w Nakle i w Złoczowie.

Robinson, korzystając z ulg budowlanych, rozpoczyna w Warszawie budowę kilku wielkich czynszowych kamienic, m. in. przy ul. Wiejskiej i Marszałkowskiej. Skupuje akcje rozmaitych zakładów przemysłowych, zaczyna wywierać wpływ nie tylko na rynek eksportu mięsnego, lecz również i na inne dziedziny przemysłu.

Robinson ożenił się przed czterema laty, gdy był jeszcze na dorobku. Obecnie jego żona liczy zaledwie 20 lat. Pochodzi z Czerniowiec w Rumunii i jest córką tamtejszego lekarza.

Zmarły przemysłowiec osierocił 3-letniego syna. Dla sprawowania opieki nad wielomilionowym majątkiem, pozostawionym dzieckiem orag niepełnoletnią żoną, powołano radę familijną.

W wydaniu jutrzejszym ukaże się

drugi artykuł z cyklu

„Dokąd idziemy?"

Mgr. Jana Wolskiego

Podpisanie umowy kulturalnej między Polską i Austrią

Warszawa. Po przyjeździe do Warszawy sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Austrii dr. Gwido Schmidt wpisał się do księgi audiencjonalnej u Pana Prezydenta R. P. na Zamku oraz do księgi audiencjonalnej u Pana Marszałka Śmigłego - Rydza w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych.

Następnie sekretarz stanu dr. Schmidt złożył wizytę panu ministrowi spraw zagranicznych Beckowi. O godz. 17,30 nastąpiło podpisanie umowy kulturalnej między Polską i Austrią.

Wieczorem p. minister Beck podejmował sekretarza stanu dr. Schmidta obiadem, podczas którego min. Beck wygłosił przemówienie, na które następnie odpowiedział sekretarz stanu dr. Schmidt.

Król angielski wybiera się do Indyj

W najbliższych miesiącach Londyn będzie gościł czterech królów

Londyn. Wczoraj w godzinach południowych król, dokonując otwarcia jesiennej sesji obu izb brytyjskiego parlamentu, wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. in.:

Stosunki W. Brytanii z zagranicznymi mocarstwami, oparte na zasadach przyjaźni, rozwijają się pomyślnie. W listopadzie bieżącego roku przybędzie do Londynu z wizytą król belgijski, na wiosnę zaś przyszłego roku — król rumuński.

W dalszym ciągu oświadczył król, iż wkrótce będzie w możności wybrać się w podróż do cesarstwa indyjskiego.

Omawiając zagadnienia wewnętrznej polityki, stwierdził Jerzy VI, że dozbrojenie oraz realizacja programu obrony narodowej czynią szybkie postępy tak, iż ludność Anglii będzie wkrótce zabezpieczona przed atakami lotniczymi. Projekt odpowiedniej ustawy, dotyczącej tego zagadnienia, zostanie wkrótce przedłożony parlamentowi.

Londyn. W ciągu najbliższych kilku miesięcy Londyn gościć będzie aż 4 królów. W przyszłym tygodniu przyjedzie do Londynu z wizytą nieoficjalną król Borys bułgarski z królową Joanną. Król Borys odbywa podróż incognito pod nazwiskiem hr. Rylskiego. 16 listopada przybędzie do Londynu z oficjalną wizytą państwową jako gość króla Jerzego VI, król Leopold belgijski. W grudniu spodziewany jest nieoficjalnie król grecki Jerzy, na wiosnę zaś — jak to zapowiedział wczoraj król Jerzy VI w swej mowie tronowej — przybędzie z oficjalną wizytą król Karol rumuński. (PAT).

Sądy unieważniają rozwody wileńskie

Jak prasa warszawska donosi, warszawski sąd okręgowy w wydziale cywilnym ogłosił wyrok w sensacyjnym procesie rozwodowym wyższego wojskowego W., którego żona wystąpiła o unieważnienie „wileńskiego" rozwodu, uzyskanego przez męża bez jej wiedzy i zgody.

Sąd orzekł nieważność rozwodu.

Ostatnio w wydziale cywilnym sądu okręgowego w Warszawie zapadają masowo wyroki orzekające nieważność wszystkich rozwodów tego rodzaju.

Zły przykład

zawiódł troje dzieci pod koła pociągu

Katowice. Wczoraj rano w miejscowości Piaski pow. pszczyński, wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padło troje dzieci w wieku lat 4 i 6. Dzieci te udawały się ok. godz. 9 z domu do ochronki, gdzie zwykle przed południem przebywały. Droga prowadziła przez tor kolejowy. Ponieważ w tym czasie przejeżdżać miał właśnie z jednej strony pociąg towarowy, a z drugiej osobowy, przejście przez tor zamknięte było barierą. Dzieci zamierzały początkowo zaczekać do czasu podniesienia bariery. W międzyczasie nadeszła niejaka Romankowa, która, nie czekając aż przejdzie pociąg, sama podniosła barierę i przeszła przez tor. Widząc to, dzieci poszły za jej przykładem. W tym momencie nadjechał pociąg towarowy i troje dzieci dostały się pod koła lokomotywy, ponosząc śmierć na miejscu. Policja wszczęła dochodzenia. Romankowa pociągnięta zostanie do odpowiedzialności karnej.

Nadzieja Chin w „linii chińskiego Hindenburga”

Japończycy zajęli po zaciętej bitwie Ta-czang

Szanghaj. Agencja Havasa donosi: Wojska japońskie po stoczeniu najzaciętszej i najbardziej krwawej od początku działań wojennych bitwy, zajęły wczoraj rano Ta-czang i Mia-czang. Do sukcesu japońskiego przyczyniły się w znacznej mierze działania ciężkiej artylerii i lotnictwa. W akcji bombardowania chińskich pozycyj wzięło udział przeszło 100 japońskich samolotów. Warunki atmosferyczne pozwoliły również na zastosowanie ciężkich jednostek japońskich wojsk zmotoryzowanych.

Upadek Ta-czangu i Mia-czangu zmienił w zupełności sytuację i grozi otoczeniem wojsk chińskich, broniących Kianguanu. Wojska chińskie rozpoczęły już odwrót. Zdaniem rzeczoznawców wojskowych, nowe linie chińskie przechodzić będą przez Cziao, Czapei, wzdłuż linii kolejowej Szanghaj—Nankin, łącząc się z ufortyfikowaną linią Nancziang - Kiating. Jest rzeczą mało prawdopodobną, aby wojska japońskie starały się natychmiast posuwać w kierunku zachodu, linia Kiating-Nancziang składa się bowiem z szeregu silnych umocnień, dzięki którym uzyskała nazwę „linii chińskiego Hindenburga“. Należy zresztą zaznaczyć, że odwrót na tę linię był już przewidziany przez dowództwo chińskie z chwilą wylądowania znaczniejszych posiłków japońskich. Zdaje się natomiast nie ulegać wątpliwości, iż Japończycy starać się będą posunąć w kierunku rzeki Suczeu, celem izolowania Czapei. W wypadku tym Szenju stałoby się ośrodkiem nowej bitwy.

W okolicy Miaohang, w pobliżu pomnika ku czci obrońców Szanghaju z r. 1932, trwa w dalszym ciągu zacięta bitwa. Obie walczące strony poniosły znaczne straty. Samoloty japońskie bombardują bez przerwy wojska chińskie, które wysadzają w powietrze ziemnymi minami okopy po każdorazowym postępie Japończyków. Znaczna ilość czołgów japońskich uległa zniszczeniu skutkiem wybuchu tych min. (Pat).

Pierwszy etap konsolidacji świata pracy

Żaden bodaj odcinek pracy zawodowej nie jest tak niesłychanie upośledzony pod względem organizacyjnym jak odcinek, dotyczący ludzi pracy.

Od samego zarania naszej niepodległości państwowej, świat pracy zarówno fizycznej jak i umysłowej, stanowił jedynie przedmiot rozgrywek partyjnych prowadzonych, w większości wypadków przez różnego rodzaju i wartości graczy, którzy pod hasłem rzekomej obrony interesów pracowniczych, montowali przede wszystkim, a właściwie jedynie, komórki organizacyjne partyj politycznych, których byli dobrze płatnymi agentami. Każda prawie partia poczytywała za swój po prostu obowiązek organizacyjny i nakaz swej partyjnej racji stanu, organizować odcinek robotniczy, którego celem pozornie była obrona interesów robotniczych, właściwym zaś celem było dążenie do przyciągnięcia robotników do szeregów partyjnych.

Pojmowana i realizowana w ten sposób zasada organizowania świata pracy i obrona jego interesów, wytworzyła niesłychany chaos i dezorientację wśród ludzi pracy, a co najważniejsze rozbiła ruch robotniczy i zawodowy na szereg wzajemnie zwalczających się związków, osłabiając w ten sposób siłę organizacyjną związków zawodowych i uniemożliwiając inteligencji pracującej i rzeszom robotniczym osiągnięcie należnego im miejsca w życiu politycznym i publicznym Państwa oraz zdobycie odpowiednich warunków materialnych.

Dla ścisłości stwierdzić należy, że stan taki jaki obserwujemy obecnie, mógł zaistnieć dlatego jedynie, że ruch zawodowy mas pracujących podporządkowany został całkowicie interesom partyjnym i nie stanowił celu dla samego siebie lecz traktowany był jako jedna z metod walk między partiami politycznymi.

Walki partyjne, które w sposób tak fatalny zaciążyły nad Polską, nie oszczędziły również ruchu zawodowego mas pracujących i tak samo jak w życie państwowe, tak samo i w dziedzinę ruchu zawodowego, wzniosły anarchię, rozprzężenie i dezorganizację, a więc elementy wybitnie szkodliwe i uniemożliwiające zorganizowanie jednolitych i silnych apolitycznych związków zawodowych, powołanych nie tylko do obrony swych interesów, lecz i do współpracy w życiu publicznym narodu i do rozbudowy Państwa.

Świat pracy reprezentuje zasadniczo wielką żywotność i wyposażony jest w duże elementy twórcze, to też jego rozbicie i rozproszkowanie organizacyjne, osłabiające jego zwartość i siłę jest zjawiskiem nie pożądanym i wysoce szkodliwym dla życia publicznego. Uważamy bowiem, że wtedy dopiero Polskę rozbudujemy i podciągniemy wyżej, kiedy w pracy nad tą rozbudową wezmą udział wszyscy jej obywatele, wszystkie warstwy, a praca z powodzeniem wykonana być może tylko przez naród zorganizowany i świadom swych celów i obowiązków.

Z tych też względów problem zorganizowania świata pracy w związkach zawodowych, z wyeliminowaniem z nich wszelkich wpływów partyjnych, traktować należy jako jeden z zasadniczych problemów konsolidacyjnych narodu polskiego w myśl ideologii płk. Adama Koca. Stanowić też on winien ośrodek zainteresowania nie tylko mas pracowniczych i robotniczych, lecz i wszystkich pozostałych odłamów społeczno - gospodarczych, dla których sprawa zorganizowania świata pracy w właściwych ramach, nie może być rzeczą obojętną.

To też wierzyć należy, że podjęta w ostatnich dniach przez Obóz Zjednoczenia Narodowego, inicjatywa zorganizowania świata pracy w Zjednoczeniu Polskich Związków Zawodowych znaleźć powinna szeroki oddźwięk zarówno w sferach robotniczych i pracowniczych jak i w całym polskim społeczeństwie, które bezpośrednio i mocno bardzo zainteresowane jest w uporządkowaniu życia organizacyjnego świata pracy.

Powzięta na zebraniu w dniu 25 bm. przez Radę Naczelną Zjednoczenia Polskiego Związków Zawodowych uchwała wolna jest od wszelkich demagogicznych haseł i obiecanek, co daje gwarancję, że tym razem sprawa zorganizowania świata pracy ujęta została w właściwe ramy, wolne od doktryn i rozgrywek partyjnych i że rozpoczęto wielkie dzieło konsolidacji mas robotniczych i pracowniczych, doprowadzone zostanie do pomyślnego końca.

M. Z.

P. Prezydent Rzplitej przybędzie na kongres kupiectwa chrześcijańskiego

W organizacjach kupieckich, należących do naczelnej rady zrzeszeń kupiectwa polskiego, prace przygotowawcze do ogólnopolskiego kongresu kupiectwa chrześcijańskiego w stolicy są w pełnym toku. Obecnie ustala się ostatecznie program uroczystości prac kongresowych.

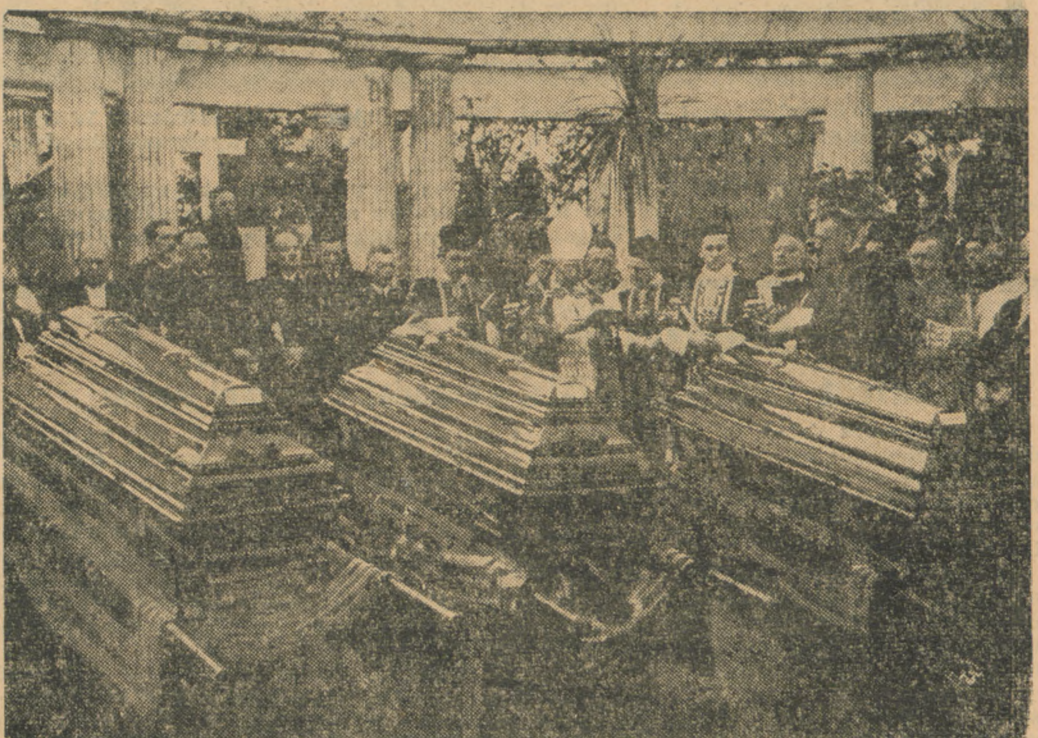
Pierwszy dzień kongresu rozpocznie się uroczystym nabożeństwem, które na intencję kongresu celebrowane będzie przez J. Eminencję ks. kardynała A. Kakowskiego. W nabożeństwie wezmą udział delegacje organizacyj kupieckich z całego kraju wraz z pocztami sztandarowymi. Po mszy św. delegacje i uczestnicy kongresu złożą wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Oficjalne otwarcie kongresu, które przyrzekł zaszczycić swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki, odbędzie się w gmachu Filharmonii Warszawskiej z udziałem przedstawicieli rządu, władz państwowych, komunalnych, samorządu gospodarczego i zaproszonych gości.

Program otwarcia przewiduje: przemówienia powitalne oraz przemówienie programowe prezesa naczelnej rady zrzeszeń kupiectwa polskiego Henryka Bruna. W godzinach popołudniowych Pan Prezydent Rzeczypospolitej podejmować będzie na Zamku Królewskim uczestników kongresu herbatką.

Wieczorem rozpoczną się obrady w pięciu podkomisjach, wyłonionych z dwóch zasadniczych komisyj kongresu, a mianowicie z komisji usprawnienia handlu i polityki gospodarczej.

Uroczyste przeniesienie prochów bohaterów śląskich na cmentarz w Cieszynie



W związku z uroczystym przeniesieniem prochów bohaterów śląskich K. Miarki, P. Stalmacha i ks. J. Świeżego do grobów zasłużonych na cmentarzu komunalnym w Cieszynie, reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające trzy trumny wielkich Ślązaków i patriotów polskich podczas uroczystych egzekwii w kaplicy cmentarnej w Cieszynie, odprawionych przez ks. infułata Kasperlika.

Jutro transmisja z Zamku Królewskiego

z posiedzenia Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Zimowej

Warszawa. Dnia 28 października we czwartek o godz. 17.15 Polskie Radio transmitować będzie z Zamku Królewskiego przebieg zebrania Ogólno polskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym. Na zebraniu tym wygłosi przemówienie minister opieki społecznej Marian Zyndram - Kościałkowski. (Pat).

Urlopy trzydniowe na zjazd Peowiaków

W dniu 11-tym listopada rb. odbędzie się w Wilnie 1-szy ogólnopolski Zjazd Peowiaków, a więc członków Związku Peowiaków oraz nie należących do Związku peowiaków, a mogących się wylegitymować zaświadczeniem Wojskowego Biura Historycznego o służbie w POW. lub dyplomem Krzyża POW.

Prezes Rady Ministrów polecił podległym władzom i urzędom, by w granicach możliwości służbowych udzieliły urlopów od dnia 10 do dnia 13 listopada 1937 r. włącznie funkcjonariuszom (pracownikom), którzy jako byli członkowie POW. pragnęliby wziąć udział w Zjeździe Peowiaków.

Zarząd główny Związku Peowiaków uprzejmie zwraca się z prośbą do wszystkich instytucyj państwowych, wojskowych, samorządowych i prywatnych zakładów i przedsiębiorstw o umożliwienie wzięcia udziału w Zjeździe członkom Związku — byłym peowiakom.

Uczestnikom Zjazdu przysługuje 75 procentowa zniżka w obie strony.

Prześladowanie działaczy łużyckich w Niemczech

Niemiecka policja polityczna aresztowała w tych dniach dwóch wybitnych działaczy łużyckich — Mercinka i dr. Jana Cyza z Budziszyna. Mercinek aresztowany został na granicy czeskiej. Jest on studentem uniwersytetu im. Karola w Pradze i zamierzał udać się na studia. Dr. Jan Cyz prowadził jedyną na Łużycach księgarnię nakładową serbsko - łużycką.

Nowy szef sztabu Obozu Zjednoczenia Narodowego



Reprodukujemy podobiznę płk. Zygmunta Wendy, powołanego do pełnienia obowiązków szefa sztabu Obozu Zjednoczenia Narodowego, po ustąpieniu z tego stanowiska ppłk. Kowalewskiego, odwołanego do służby w Ministerstwie Spraw Wojskowych.

Z Obozu Zjednoczenia Narodowego

„Zielone koszule“ w sekcji wiejskiej Młodej Polski

Znamienne oświadczenie dr. Polakiewicza

Na terenie młodzieży obserwujemy ostatnio bardzo ożywiony ruch. Młode pokolenie polskie w chwili, pod względem politycznym przełomowej, wykazuje silną wolę współtworzenia nowej rzeczywistości i współpracy przy wykuwaniu dróg rozwoju narodu i państwa polskiego.

W ub. niedzielę odbył się ostatni walny zjazd Związku Młodzieży Ludowej (t. zw. „zielonych koszul“), organizacji, której patronował jako prezes honorowy b. wicemarszałek Sejmu dr. Karol Polakiewicz. Zjazd ten został zwołany po to, by uchwalić likwidację Związku Młodzieży Ludowej i przystąpienie do Związku Młodej Polski.

W sprawozdaniu swoim prezes Puziewicz, po omówieniu spraw organizacyjnych poruszył kwestię przystąpienia do Związku Młodej Polski.

Skupiliśmy się przy wezwaniu, rzuconym przez Marszałka Śmigłego - Rydza — mówił prezes Puziewicz — stając do Jego dyspozycji. Gdy padło hasło konsolidacji, Związek pierwszy zgłosił swoją gotowość. Zarząd główny powziął decyzję podporządkowania się bez zastrzeżeń hasłu — rzuconemu przez Marszałka Śmigłego-Rydza.

Decyzję konsolidacyjną powzięto po dokładnym zapoznaniu się z ideologią Związku Młodej Polski. W przekonaniu, że idzie się na bój **o Wielką Polskę, do walki z międzynarodówkami, masonerią, obcymi agenturami, o Polskę Narodową,** Związek staje bez zastrzeżeń przy boku Marszałka Śmigłego - Rydza.

Postulaty, jakie Związek wysunął, a mianowicie pełną autonomię w sekcji wiejskiej przy Związku Młodej Polski, tekst deklaracji, opracowany przez Związek Młodzieży Ludowej, zapewnienie czynej akcji przy pomocy m. in. trzech uniwersytetów ludowych, własnego pisma oraz własnych metod i form pracy wiejskiej — zostały z pełnym zrozumieniem przyjęte przez kierownictwo Związku Młodej Polski. To daje gwarancję nie likwidacji pracy, ale poszerzenia pracy, którą od jutra zacznie się prowadzić wśród młodzieży wiejskiej.

Podczas dyskusji nad deklaracją ideową sekcji wiejskiej Związku Młodej Polski delegaci całkowicie opowiedzieli się za likwidacją Związku Młodzieży Ludowej oraz za przystąpieniem w całości do Związku Młodej Polski. W dyskusji podkreślano szczególnie konieczność **walki z żydami, komunistami, masonerią, obcymi agenturami,** decydowania o sobie samych, o sprawach wsi, uzyskaniu wpływu na rządzenie państwem, wywłaszczenie żydów i Niemców, obronę interesów Polaków za granicami państwa. Delegaci z Małopolski podkreślali, że chłop musi dojść do właściwej roli w Polsce, bo bez chłopa nic się nie zrobi.

Co wnosi Z. M. L. do Zw. Młodej Polski? Na ten temat przemawiali, byli prezesi Związku Młodzieży Ludowej dr. Karol Polakiewicz i prof. Bernas, obydwaj żołnierze legionowi. Dr. Polakiewicz omówił rolę demokracji w państwie, cienie i niedomagania demokracji zachodu oraz położenie Polski znajdującej się między dwoma nowymi ustrojami Niemiec i Rosji Bolszewickiej. Wielkie szczęście jest, że na czele Związku Młodej Polski stoi Komendant Główny Związku Legionistów, płk. Koc, żołnierz Komendanta, powołany na stanowisko szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego przez Marszałka Śmigłego - Rydza.

Po dyskusji walny zjazd jednogłośnie uchwalił wniosek Zarządu Głównego, wstąpienia do Związku Młodej Polski.

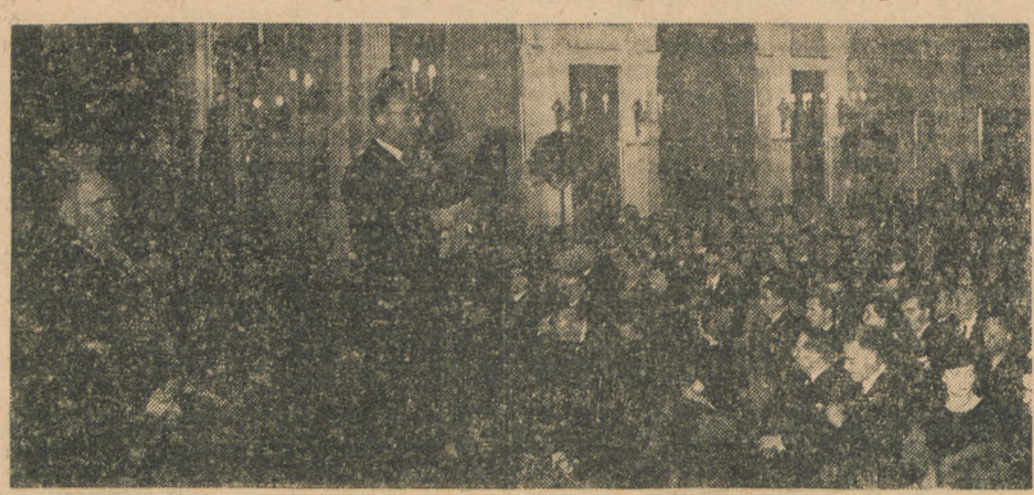
Robotnicy chojniccy konsolidują sie przy OZN

W akcji konsolidacyjnej całego społeczeństwa chojnickiego zebra'i się w siedzibie oddziału miejskiego O. Z. N. w piątek wieczorem w Chojnicach członkowie Chrześcijańskiego Związku Zawodowego oraz liczni delegaci Związku Pracowników Użyteczności Publicznej na wspólne z zarządem oddziału OZN obrady. Zebranie wykazało, że wszyscy robotnicy Chojnic łączą się do wspólnej akcji w szeregach OZN.

Wydelegowano na niedzielny ogólnopolski kongres Zjedn. Polskich Związków Zawodowych członka Ch. Z. Z. i zarządu oddziału miejskiego OZN. Jana Zielińskiego, oprócz którego udał się na zjazd także kierownik sekcji robotniczej O. Z. N. Przytarski. Delegacja zabrała ze sobą sztandar Ch. Z. Z.

W dalszej części zebrania po ożywionej dyskusji uchwalono, że członkowie Ch. Z. Z. i Zw. Prac. Użyteczności Publ. przystąpią gremialnie do Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych, występującego w terenie jako sekcje O. Z. N. Formalne przystąpienie nastąpi już w tych dniach.

Zjazd Związku Ociemniałych Żołnierzy



W Warszawie obradował Walny Zjazd Związku Ociemniałych Żołnierzy. W Zjeździe wzięli udział przedstawiciele władz z wiceministrem Opieki Społecznej dr. Piestrzyńskim, płk. Milakiem i prezydentem Starzyńskim na czele.

Zdjęcie nasze przedstawia w fotomontażu: na prawo — rzut oka na salę obrad Związku Ociemniałych Żołnierzy; na lewo — widzimy na podium prezydialnym prezesa Związku posła mjr. Edwina Wagnera, podczas przemówienia wiceprezydenta m. Olpińskiego.

Regulacja Wisły

potrzeba najpilniejszą całej gospodarki wodnej Polski

Zagadnienia z dziedziny naszej gospodarki wodnej znalazły od pewnego czasu zrozumienie w szerszych rzeszach społeczeństwa, które jednakże nie zbyt dobrze orientuje się co do potrzeb i możliwości w tej dziedzinie.

W akcji naprawy fatalnego stanu zaniedbania, jakie istnieje szczególnie w dziedzinie czy to dróg wodnych, czy wyzyskania energii wodnej, musi być przestrzegana zasada w hierarchii potrzeb.

Najpierw więc należy doprowadzić do stanu zapewniającego racjonalne użytkowanie drogi wodne już istniejące (naturalne i sztuczne), wśród nich zaś przede wszystkim Wisłę. Wisła bowiem wybija się zawsze na plan pierwszy, jako kręgosłup naszej sieci dróg wodnych i jako integralna część każdej projektowanej drogi wodnej. Przystosowanie Wisły do racjonalnej jej eksploatacji, jako drogi wodnej, jest sprawą niezwykle pilną choćby ze względu na centralny okręg przemysłowy i tanią jego komunikację z zagłębiem węglowym, stolicą i morzem. Wkrótce już do tego okręgu trzeba będzie dowozić możliwie najtaniej olbrzymie ilości węgla i surowców, czy to z zachodnich połaci kraju, czy też z portów morskich.

Główny zatem wysiłek należy skierować na zagadnienie eksploatacji Wisły, odkładając do późniejszych czasów wykonanie niewątpliwie śmiałych i celowych pomysłów i projektów, jak np. projekt kanału Bałtyk — Morze Czarne, stojących jednak w hierarchii potrzeb, z punktu widzenia interesów gospodarstwa społecznego, w dalszej kolejności.

Czy nie za wiele zagranicznych futer?

Sprowadzamy ich za 36 milionów rocznie

Import skór futrzanych do Polski kosztuje nas corocznie bardzo wiele, powodując pokaźny odpływ dewiz. W okresie np. od stycznia do września br. ten tylko zakres importu „wypłoszył“ z Polski 27.630 tys. zł., a więc o blisko 3 miln. zł. więcej, niż w ciągu pierwszych 9 miesięcy r. ub.

Czas jednak położyć tamę tego rodzaju importowi. Skórki zwierząt krajowych też są nie do pogardzenia a i tak wiele osób, nie znających się, nabywa nieraz „prawdziwą fokę“ z... kreta.

Wiadomości gospodarcze

OBROTY BEZ GOTÓWKI W BANKU POLSKIM

(ISKRA) We wrześniu rb. obroty izb rozrachunkowych, istniejących przy Banku Polskim wzrosły W porównaniu z miesiącem poprzednim i wynosiły — 1.034,6 milionów zł., wobec — 829,1 miln. złotych.

Z ogólnej sumy przedstawionych dowodów wyrównano przez kompensatę za 719,2 miln. zł. Z poszczególnych izb rozrachunkowych, najwięcej obrotów dokonano w izbie warszawskiej, a mianowicie 613,3 miln. zł.

RUCH TOWAROWY NA KOLEJACH

We wrześniu przewożono przeciętnie 15.510 wag. dziennie wobec 15.256 wagonów w miesiącu poprzednim.

Naładowano towarów do przewozu w kraju — 11.597 wagonów, w tym węgla 2.751 wagonów i drzewa 815 wagonów. Do wywozu za granicę i do portów naładowano 2.510 wagonów, przeważnie węgla.

Od kolei zagranicznych przejmowano 170 wagonów dzienie, a tranzytem przewieziono 1.233 wagony.

OGRANICZONY WYWÓZ MĄKI PSZENNEJ I ŻYTNIEJ

W ciągu 8-miu mies. rb. wywieziono z Polski 224.240 kwintali mąki pszennej, wartości 3.970 tys. złotych, podczas gdy w analogicznym miesiącu roku ubiegłego wywóz ten wyniósł — 661.406 kwintali, wartości — 7.628 tysięcy złotych.

Wywóz mąki żytniej w omawianym okresie wyniósł 255.162 kwintali wartości 4.560 tys. zł. wobec 915.109 kwintali, wartości 8.068 tys. zł. w analogicznym okresie roku ubiegłego.

OBIEG BILONU I BANKNOTÓW WZRÓSŁ O 24 MILIONY

(ISKRA) Obieg pieniężny w kraju we wrześniu rb. wyniósł ogółem — 1.494,5 miln. złotych wobec — 1.465,7 miln. zł. w miesiącu poprzednim. Biletów Banku Polskiego było w obiegu za — 1.044,8 milionów i bilonu za — 449,7 milionów zł., z tego na bilon srebrny przypada 363,7 miln. i na inny bilon — 86 miln. zł.

W porównaniu do miesiąca poprzedniego, obieg banknotów wzrósł o 24 miln. złotych, a bilonu o 3,8 milionów złotych.

NOWE GORZELNIE

BIAŁYSTOK (ag) Z inicjatywy Białostockiej Izby Rolniczej, w województwie białostockim powstały dwie spółdzielnie, mające na celu budowę spółdzielczych gorzelni rolniczych w Śniadowie Ostrołeca.

44.070 bezrobotnych skierowano do pracy w sierpniu rb.

Jak wynika z ostatnich obliczeń, wojewódzkie biura Funduszu Pracy i ich ekspozytury skierowały do pracy w sierpniu rb. 44.070 bezrobotnych, w tym 40.758 mężczyzn i 3.312 kobiet.

W sprawie nadkontyngentu buraków cukrowych

W związku z notatką, jaka obiegła prasę, co do zamiany nadkontyngentowych buraków na melasę, Związek Stowarzyszeń Plantatorów Buraków Cukrowych Wielkopolski i Pomorza komunikuje, że w cukrowniach Zachodniej Polski nadkontyngent buraków cukrownie zobowiązały się przyjmować po zł 2,20 za 1 q płacąc przewozy przewidziane kontraktem i zwracając wysłodki.

Przy cenie kontraktowej za melasę po zł 4.— 1 q plantatorzy Ziem Zachodnich mogą otrzymać 55 klg. melasy za 1 q buraków nadkontyngentowych plus wysłodki świeże w wysokości 45 klg.

Wobec tego nie należy wymieniać buraków na melasę w relacji 44 kg melasy za 1 q buraków, lecz należy buraki odstawić do cukrowni po cenie zł 2.20 i zamówić melasę po zł 4.—.

Plantatorzy buraków cukrowych zostali zawiadomieni o możności zamawiania melasy po zł 4 —.

Drobni plantatorzy buraka cukr u ministra Poniatowskiego

Minister Rolnictwa p. Juliusz Poniatowski, przyjął w dniu 19 bm. prezesa Związku Drobnych Plantatorów Buraka Cukrowego, b. posła Jana Pieniążka, który przedstawił ministrowi postulaty drobnych plantatorów odnośnie podwyżki cen za buraki, dostarczone cukrowniom w kampanii 1938-39, w myśl przedłożonego już poprzednio memoriału obydwóch organizacyj plantatorów.

Pan minister przyrzekł zająć się przedstawionymi postulatami i w miarę możności przychylnie je załatwić.



PRZEGLĄDAMY PRASĘ

Ubiegła niedziela pod znakiem zjazdów

Na odcinku robotniczym polityczne ożywienie. W Warszawie odbył się kongres Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych, stojących na gruncie ideologii O. Z. N. Uchwalona deklaracja ideowa głosi między innymi:

System gospodarczy w Polsce musi być kontrolowany przez czynniki państwowe i społeczne. Albowiem dotychczasowy system liberalny oparty na egoiźmie jednostek i klas, specjalnie w Polsce nie był wyrazem tendencyj państwowo-twórczych i nie służył interesom Polski. Wychowany w szeregach Z. P. Z. Z. robotnik i pracownik z najemnika zmieni się we współtwórcę dóbr materialnych i moralnych, i zajmie w warsztacie takie stanowisko, aby jego stosunek do tego warsztatu był wyrazem funkcyj społecznych. Jako na współtwórcę spada nań również współodpowiedzialność za rozwój i doskonalenie warsztatu pracy — stąd też musi on zajmować miejsce w kierowaniu i organizowaniu prac.

*

Wśród Narodowej Demokracji zwyciężyły elementy młodsze. Na ostatnim zjeździe wybrany został prezesem dr. Kazimierz Kowalski z Łodzi. O wyborze tym informuje „A. B. C.“:

Walczyły ze sobą jedynie dwie kandydatury: adw. Kowalskiego i b. posła Bieleckiego, dotąd pełniącego obowiązki prezesa zarządu O wyborze adw. Kowalskiego zdecydowało zrzeczenie się kandydatury przez b. posła Bieleckiego. Kandydatura adw. Kowalskiego została przyjęta jednogłośnie.

Ostatnie wybory odbyły się więc pod hasłem regeneracji stronnictwa.

* * *

I kongres Klasowych Związków Zawodowych obradował w ubiegłą niedzielę w Warszawie, przyjmując rezolucję przeciwko totalizmowi.

Jak donosi „Kurier Poznański“

Kongres pochwalił solidarność ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego. Wypowiedział się przeciwko ograniczeniom narodowościowym i wyznaniowym w szkolnictwie powszechnym, średnim i wyższym. Potępiono ghetto ławkowe oraz akcję antysemicką.

W sprawie połączenia z ZZZ wypowiedziano się przeciw, a za konsolidacją mas robotniczych w ramach ideologii klasowych związków zawodowych.

Wniosek o urządzenie 24-godzinnego powszechnego strajku generalnego w obronie ustroju demokratycznego odrzucono, wychodząc z zasady, że o charakterze i środkach walki decyduje wydział wykonawczy klasowych związków.

Jak widzimy, PPS. coraz bardziej odrywa się od społeczeństwa. L.-ski.

Zarabiają 25 i 18 groszy na godzinę

Poznań. W nadleśnictwie Bachorzewo i Drawsko, pow. czarnkowski, zastrajkowali robotnicy leśni, którzy do tej pory zarabiali po 25 groszy na godzinę, a robotnice po 18 groszy. Strajkujący domagają się podwyżki o 10 groszy.

Nie wolno urządzać wystaw i targów bez zezwolenia władz

Ostatnio zdarzały się wypadki organizowania wystaw i targów bez odpowiedniego zezwolenia władz, a ponadto przed uzyskaniem zezwolenia, organizatorzy wystaw i targów propagowali te imprezy w prasie, drogą afiszów i prospektów oraz przyjmowali zamówienia na stoiska itp., a zatem przystępowali do organizacji tych imprez i zaciągali zobowiązania bez uprzedniego skomunikowania się z właściwymi władzami.

W związku z tym ministerstwo przemysłu i handlu poleciło przeciwdziałać energicznie temu stanowi rzeczy. Właściwe władze winny m. in. nie dopuścić do otwarcia takich wystaw lub targów, albo też zamknąć już otwarte, o ile imprezy zostały zorganizowane wbrew obowiązującym przepisom.

Wylosowanie książ. premiowych

WARSZAWA PAT. Dnia 25 października 1937 r. odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 35 z rzędu losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe serii II-ej:

Po zł 1.000 otrzymują właściciele następujących książeczek:

50.540 54.360 55.162 55.314 57.438 57.538
57.806 59.246 59.547 60.353 60.576 61.256
62.050 62.603 64.649 64.835 66.637 67.814
67.831 68.324 70.141 70.210 73.307 75.057
77.776 79.773 81.363 82.226 82.731 83.990
84.802 85.110 85.795 85.846 86,200 88.455
89.283 89.837 90.493 90.766 91.745 91.956
93.273 94.444 94.550 98.416 98.418 99.712
100.717 100.873 101.085 102.059 104.571 105.136
108.038 108.253 110.561 110.695 111.383 113.072
113.737 114.763 115.780 116.852 116.936 117.172
117.819 118.485 118.701 118.765.

MIECZYSŁAW BAGIŃSKI

Najpiękniejszy zakątek starego Torunia

Czarowne ustronia na dnie fos zamkowych

Obiekt turystyczny, jedyny tego rodzaju w Polsce

(Poniżej kończymy cykl artykułów p. t. „Najpiękniejszy zakątek starego Torunia" w których omówiliśmy szczegółowo sprawę uregulowania terenu zamku pokrzyżackiego w Toruniu i udostępnienie go publiczności — Red.).

III.

Zwiedzamy najpierw resztki t. zw. fosy nowomiejskiej, dokąd docieramy od ul. Przedzamcze przez kompleks szpitala m. Stojąc nad krawędzią fosy, mamy otwarty widok na Nowe Miasto; wzrok nasz sunie po starych dachach zatrzymując się na profilu kościoła św. Jakuba, który oglądany z tej strony w otoczeniu czerwonych, zębatych szczytów domów wygląda inaczej niż zwykle. Harmonijny ten zespół form architektonicznych przeszłości zakłócają niestety dwa kominy browaru, na co zwraca uwagę inż. Tłoczek.

Najbardziej uroczy ogródek Torunia

Zszedłszy na dół po schódkach znajdujemy się na dnie fosy, na którym ręka ludzka wyczarowała najbardziej uroczy ogródek, jaki widziałem w Toruniu. Jest to ogródek szpitala miejskiego. Idąc często z ul. Wielkie Garbary ku Wiśle ścieżką między ogrodem „Deutsches Heim" („Domu Niemieckiego") a naprawionym murem nowomiejskim, spoglądałem zawsze wdół na to ciche, zaczarowane ustronie, zagubione w głębokim korycie fosy. I zawsze zazdrościłem ludziom z szpitala miejskiego, którzy, siedząc w ogródku, otoczonym z trzech stron sczerniałą średniowieczczyzną, mogli upajać się swoistą nastrojowością tego zakamarka.

Ogródek zamyka od strony Wielkich Garbar masyw t. zw. tamy garbarskiej, na której potężnym grzbiecie osiadł pawilon miejskiej kliniki położniczej. Spoglądając z dna fosy ku górze, uderza nas ciekawe zestawienie: na imponującym murze starożytnej tamy; niski, drewniany budynek kliniki!

O tamie garbarskiej trzeba kilka słów powiedzieć; stanowiła ona zakończenie właściwej fosy nowomiejskiej, dzisiaj już nie istniejącej, która ciągnęła się mniejwięcej od narożnika ulic: Szerokiej i Przedzamcza wzdłuż ulicy Wielkie Garbary. Tama garbarska służyła do piętrzenia wody na tym właśnie odcinku fosy. Dzisiaj teren jej pokrywa zwarta masa domów mieszkalnych.

Zachowało się tylko koryto fosy od tamy garbarskiej w kierunku Wisły, to znaczy wzdłuż posesji „Deutsches Heim". Ogródek szpitala miejskiego, o którym mowa, znajduje się właśnie w tej części fosy. Najpiękniejszym okazem bujnej i ciekawej flory w tym ogródku — to wspaniale rozrosła wierzba płacząca, której seledynowe listowie odbija się oryginalnie na tle średniowiecznego muru fosy. Bez przesady, — jest to jedyny w swoim rodzaju „zabytek" przyrody w Toruniu.

Żałosny obraz zaniedbania

Z drugiej strony ten pięknie ozdobiony fragment fosy, stanowiący własność miasta, odgrodzony jest jakąś szpetną szopą i wstrętnym drewnianym parkanem. Złośliwe ohydne nowotwory na żywym pięknie! Niemcy jednak nie wykazywali zbyt wielkiego pietyzmu dla zabytków, jeżeli dopuścili do tak rażącego ich zeszpecenia.

Za drewnianym parkanem ciągnie się dalsza część fosy, należący już do wojska, a przedstawiający naprawdę żałosny obraz zaniedbania. Walają się tam jakieś blaszane skrzynie, gruzy i t. p.

Gdyby całe to koryto fosy przy murze nowomiejskim wyglądało tak jak jej część, stanowiąca ogródek szpitala!.... Gdyby tak od strony ul. Wielkie Garbary zbudowano dla publiczności zejście schodowe do uporządkowanego już koryta!.... Narazie jest to muzyka dość dalekiej przyszłości; przypuszczamy jednak, że koncepcja inż. Tłoczka przewiduje taką formę urbanistycznego wykorzystania fosy nowomiejskiej.

Na dnie fosy staromiejskiej

Ciekawą naszą wędrówkę kończymy zwiedzeniem fosy staromiejskiej, ciągnącej się od czerwonego gmachu Strzelnicy („Kasyna Podoficerskiego") do „Junkerhofu" nad Wisłą. Ta fosa jest zupełnie ukryta przed oczyma publiczności. Idąc od zbiegu ulic: Szerokiej, Strumykowej, Wielkie Garbary i Król. Jadwigi ulicą Przedzamcze w stronę terenu zamkowego, widzimy po prawej ręce stary mur Przedzamcza, który, pokryty warstwą tynku świeższej daty, nie robi wrażenia starożytnego. Przedłużenie tego muru stanowią dalej jakieś magazyny węgla i inne gospodarcze budynki. Któż — poza małym gronem krajoznawców toruńskich i badaczy — wie, że za tym murem, a dalej za wałem banalnych bud ciągną się fortyfikacje, które oddzielały zamek krzyżacki od Starego Miasta.

Wejście do fosy staromiejskiej prowadzi przez lokal restauracyjny Kasyna Podoficerskiego. Pierwszy raz znajdujemy się w miejscu, o którego istnieniu — mimo długich lat przebywania w Toruniu — nie mieliśmy najmniejszego pojęcia. Fosa i mury obronne zachowane prawie w stanie pierwotnym jako wspaniały pomnik średniowiecza. To samo średniowiecze w swej nieskalanej istocie!

Niezapomniane wrażenia

Człowiek, stojący na dnie fosy, czuje się przytłoczony masywami murów obronnych tak zamku jak i Starego Miasta. A hen, wysoko ponad murem staromiejskim piętrzy się ku niebu malownicze bogactwo architektury minionych wieków. Wymarzone tematy dla malarzy, ciekawe obiekty badań naukowych, znakomite ustronie, o atmosferze klasztornej, dla zwolenników samotnych dumań... Zwłaszcza w jesieni, gdy wiekowe drzewa, rosnace tam bujnie, swoją barwną kolorystyką podnoszą malowniczość otoczenia.

Uporządkowanie fosy staromiejskiej i udostępnienie jej publiczności nie będzie nastręczało żadnych trudności, gdyż właścicielem jej jest Bractwo Strzeleckie. Historyczne to stowarzyszenie mieszczaństwa toruńskiego, znane ze swego patriotyzmu lokalnego i chęci służenia interesom swego miasta, idzie w tej sprawie na rękę Zarządowi Miejskiemu, mianowicie na prośbę władz miejskich wypowiedziało ono umowę dzierżawną swemu członkowi p. Freiningowi, który, dzierżawiąc tylną część fosy, urządził tam składnice lodu.

Od strony Wisły fosę staromiejską zamyka wysoki i gruby mur, położony między Junkerhofem a wzgórzem zamkowym w pobliżu Bramy Mostowej. Mur ten to najstarszy zabytek fortyfikacyj zamku krzyżackiego, bo pochodzący z pierwszej połowy 13 wieku; spełniał on rolę tamy w fosie staromiejskiej, piętrząc w niej wodę w czasie oblężenia. Dzisiaj jeszcze można tam rozpoznać urządzenia do piętrzenia wody. W tamie tej znajduje się dziś brama, stanowiąca wejście do fosy staromiejskiej od strony Wisły. Po zrealizowaniu planu inż. Tłoczka, brama ta będzie jednym z wejść dla publiczności.

Przednia cześć fosy, zbliżona bardziej do ul. Szerokiej, jest w tej chwili urządzona jako park-ogród, który należy do restauracji, mieszczącej się w gmachu t. zw. Strzelnicy. Piękne drzewa rosną tam od wieków, gdyż zaraz po likwidacji zamku krzyżackiego w roku 1454 fosa straciła swój charakter obronny i została zamieniona na miejsce strzelań i zabaw Bractwa Kurkowego.

Uwagi ogólne

Jakie nasuwają się ogólne uwagi po tej wędrówce?

Plan Zarządu Miejskiego, inspirowany i opracowany przez naszego urbanistę inż. Tłoczka, jest wspaniałym pomysłem. Toruń przez uregulowanie terenu zamku pokrzyżackiego i stworzenie zeń rezerwatu zabytkowo-parkowego zyska obiekt turystyczny, w Polsce jedyny, a rzadki w Europie. Siła atrakcyjna Torunia zwiększy się tym samym wielokrotnie.

Zakończmy nasz opis słowami inż. Tłoczka, który w jednym ze swoich odczytów na temat zamku pokrzyżackiego powiedział:

„Cała ta partia, żywcem wyjęta ze średniowiecza, nie mająca odpowiednika w żadnym z miast Polski, jest nadzwyczajnym materiałem do badań naukowych i niezwykłym tematem twórczości artystycznej. Żywe piękno starych budowli istnieje tu mimo szpetoty, która je otacza.

Miłośnik zabytków, badacz dziejów i artysta przychodzą tu szukać natchnienia. Szersza publiczność z ulicy Szerokiej nie wie o tym, że tuż obok o kilka kroków na ulicy Podmurnej i Przedzamczu istnieją zespoły budowli, wprawiające w zdumienie turystę, który tu zabłądzi.

Zamek, międzymurza i fosy przestały być warownią, a są nadal niedostępne: trzeba je udostępnić, a w imię kultury i interesów turystyki trzeba dalej poprowadzić podjęte dzieło upiększania Torunia i przywracania mu znamion wielkości.

Nie ma na świecie nic bardziej harmonijnego jak obraz, na którym przeszłość z teraźniejszością pogodzone, tworzą jednolite formy współżycia. Buduje się Toruń nowoczesny, który umie tworzyć organiczną spójnię z pamiątkami przeszłości."

Trafne słowa!

Społeczeństwo miasta Torunia winno poprzeć wszystkimi siłami inicjatywę Zarządu Miejskiego.

NA OSTRZU JĘZYKA

HASŁO PRACY

Mało kto dziś zbiera złoto,
(dość już na tym się upasło) —
teraz każdy chce wynaleźć
jakieś bardzo mądre hasło.

W tej gonitwie za hasłami
Już znaleźli się i tacy,
co po długich kombinacjach
wynaleźli ...hasło pracy.

I wołają: Warszawiacy!
Poznaniacy! Pomorzacy!
Wszyscy: tacy czy owacy.
wstępujcie do partii Pracy!!...

Gdy tak krzyczą — nad tą partią
dziwne się rozlały cienie —
bo do partii — partii pracy — —
wstąpiły największe ...lenie!.. — — —

SĘP.

JANINA GINETT-WOJNAROWICZOWA.

Pierwszy raz w Paryżu

Jest 6-ta godzina rano. Szary, jesienny poranek. Cisza i lekka mgła zalegają ulice. Auto mija spiesznie domy, drzewa, latarnie i jakieś pomniki na małych skwerach.

O, już widzimy pierwszego paryskiego policjanta z pelerynką przerzuconą przez ramię. To nasz dawny znajomy z filmów.

Stopniowo zaczyna się wynurzać z poszczególnych fragmentów Paryż, tak dobrze mi znany z pysznych karykatur Czermańskiego.



Fragment placu. Na tle drzew marmurowy pomnik. Balustrada też z marmuru.

Tu szare żaluzje przesłaniają wydłużone, stylowe okna domów. Pod nimi ozdobne kraty żelazne, śliczne w rysunku i proporcji. Jadąc szybko widzimy rzędy okien, kraty okienne i balkonowe tworzące równe, poprzeczne pasy.

Nic nie psuje harmonii. Domy są 5-cio lub 6-cio piętrowe równej wysokości przy poszczególnych ulicach i placach. Jednakowa, szara barwa ścian i ujednostajniony kolor krat nie nuży, lecz działa kojąco. Bawi natomiast misterny ich rysunek. Jest lekki, finezyjny i choć różny — zawsze ładny.

Uśmiecham się już zupełnie zdecydowanie do tych wytwornych domów i w myśli zestawiam je z solidnymi, lecz ciężkimi kamienicami Berlina. Mają one ze sobą tyle wspólnego, co ciężka artyleria z lekką kawalerią...

Są jakby roztańczone pomimo, że stoją w zwartym szeregu. To pasy ażurowych balkonów i krat okiennych, które zdobią domy z góry do dołu i w poprzek przez wszystkie piętra, tworząc na zmianę linie płynne, to znów przerywane — wywołują to dziwne wrażenie ruchu i rytmu...

Pięknych domów paryskich nie ożywia jednak żaden kwiat, żadna roślina. Zastępują je za to jaskrawe, duże markizy kawiarń, wszystkie czerwone w żółte pasy lub naodwrót.

Co kilka domów widać jak pod taką markizą, ozdobioną falbaną i napisem „Cafe" lub „Cafe-Restaurant" służba ustawia krzesełka. I te są czerwone lub czerwone z żółtym. Stawiają je frontem do ulicy.

Jedziemy dalej wgłąb miasta i już nie dziwimy się czerwonym plamom kawiarń na tle szarych murów. Uważamy je za nieodzowne akcesoria domów. Są to szkarłatne pelargonie i złociste nasturcje na paryskim bruku...

Mijamy ładne aleje kasztanów i lip. Od czasu do czasu złoty liść jesienny spada przed nami na asfalt ulicy.

Obserwujemy nielicznych, tak mało charakterystycznych przechodniów poranka. Są to ludzie pracy. Wszędzie jakby jednacy, uformowani przez swój zawód, a nie rasę.

Tu sklepikarz w kolorowym fartuchu układa na stołach przed sklepem owoce i jarzyny w dużych, płaskich kobiałkach. Wyglądają bardzo apetycznie. Przed piekarnię o dużym szyldzie „Boulangerie" zajechał chłopczyk na rowerze — to rozwózca pieczywa. Gdzie niegdzie dozorca lub dozorczyni, zamiatając ulice obojętnym wzrokiem spojrzy na przechodnia lub na mijające auto. Hotel. Wysiadamy.

Zaraz po śniadaniu zabierają nas na pokaz Paryża. Wjeżdżamy w centrum. Sklepy, wystawy i znów rzędy sklepów. Place i sznury aut i autobusów turystycznych. Te landary prześladują nas wszędzie na każdym zakręcie i każdym przystanku. Świetna dyscyplina szoferów, dobra regulacja ulic, a głównie doskonałe ukształtowanie placów pozwala na wspaniałą, kawalerską jazdę.

Jedziemy bardzo szybko. To też witryny sklepów, kolumnady pałaców i fasady domów mieszkalnych z charakterystyczną ażurową drabinką okiennic — zlewają się w dziwny fotomontaż.

Po chwili odczuwam, że nieprzespana noc robi też cuda. Domy skaczą z góry na dół, pochylają się latarnie i wykrzywiają się ulice. Obrazy wirują, głowa się kręci i wypacza oglądaną panoramę.

Po twarzach moich sąsiadów w autobusie poznaję, że nam wszystkim Paryż „zakręcił" w głowie i to z punktu, zaraz pierwszego dnia...

To też błogosławimy każdy plac o rozległej perspektywie, każdą szeroką arterię i spokojną aleję o kojącym rytmie drzew. W biegu łapiemy orzeźwiający oddech przestrzeni, a przyglądając się zabytkom i nowym dziełom sztuki ze stojącego nareszcie autobusu podziwiamy ich „nieruchome" ..piękno.

Obszar placów oszałamia nas!

Wokoło Łuku Triumfalnego krążą swobodnie autobusy i auta, jakie tu zbiegają z jedenastu promienistych ulic.

Wśród pieszych nie widzimy żadnego popłochu. Plac przechodzą wolno, otaczając go króciutkimi odcinkami poprzecznych ulic.



Jedna ze wspaniałych płaskorzeźb, jakimi ozdobiony jest cały Łuk Triumfalny. (Zdjęcie St. Wojnarowicza).

Z pomiędzy pstrego tłumu międzynarodowych turystów wysunęła się elegantka w czarnym kostiumie i kasztanowych, modnych włosach. Przecina jakoś plac inaczej — naukos. Robi to wprawnie i ze spokojem. Wysokie, jak szczudła obcasy zdradziły ją. To paryżanka!

Wracamy do auta. Jedziemy wdół wspaniałą aleją Pól Elizejskich — prosto na plac Zgody, słynny ze swego piękna i rozmiaru.

TO NIE MÓJ MĄŻ

ANZELM GOTH 6)

Powieść współczesna

Adaptacja Eugeniusza Baluckiego

— Co to ma znaczyć, panie Gortnicki?

— Ach, pan nie wie?! Pan tego nie rozumie.... — zwrócił się do wystraszonej żony, która siedziała na swoim miejscu nic nie rozumiejąc: — Proszę cię, Moniko, zostaw nas samych. Mam do pomówienia z tym młodym człowiekiem.

Potrząsnęła głową.

— Nie, Jul, ja stąd nie wyjdę, póki się nie dowiem, co to znaczy. Jak możesz w ten sposób traktować pana Stefana?

— Odejdź! Po raz ostatni powtarzam, odejdź!... Proszę cię, Moniko!

Wstała i położyła mu dłoń na ramieniu.

— Jesteś zanadto zdenerwowany, Jul..

Spojrzała na męża i nie dokończyła zdania. Zagryzła dolną wargę i już się nie opierała, gdy ją wziął za rękę i odprowadził parę kroków do drzwi. Potem wrócił.

— Więc pan sądzi, że jestem ślepy, tak?... Stary osioł i młoda piękna kobieta... jak nie wyzyskać takiej sytuacji, prawda?... Nie, panie Stefanie Zbyszyński!...

Zbyszyński już się opanował.

— Pan się upił, panie dyrektorze. Nie znajduję innego tłumaczenia — przerwał zimno lecz stanowczo. — Przypuszczam, że dla pana będzie najwygodniej, jeśli będę uważał pańskie niepoczytalne słowa za niewypowiedziane.

Chciał odejść, lecz Gortnicki zastąpił mu drogę i wyksztusił zdławionym głosem:

— O, nie, w ten sposób pan się nie wymiga!... Tchórz!...

— Po tym, co zaszło, nie pan, a ja mam prawo żądać zadośćuczynienia. Proszę zejść z drogi, jeśli pan nie chce, abym ją sam sobie utorował!

— Łotrze!...

W następnej chwili podniósł dłoń i uderzył Zbyszyńskiego. Młody człowiek nie ruszył się z miejsca. — Uderzenie nie było mocne, na policzku nie zostało najmniejszego śladu — stał zupełnie spokojnie, nawet wetknął dłonie w kieszenie.

Gdzieś w głębi ogrodu zimowego cicho szemrała fontanna.

Gortnicki przyjął bezwiednie obronną pozycję — jeszcze nie uprzytomnił sobie, co właściwie zaszło. Ocknął się nieco, gdy usłyszał głos Zbyszyńskiego.

— Do tej pory uważałem pana za porządnego człowieka, panie Gortnicki. Kiedy możemy się spotkać?

Co to znaczy? Czego on chce? — przemknęła błyskawiczna myśl. — Porządny człowiek?... Sprawa honorowa... innymi słowy pojedynek, a więc...

Zmierzył przeciwnika od stóp do głów.

— Pan żąda?... — zaczął wyniośle i urwał.

— Oczywiście... jeśli sfera, do której pan należy, uznaje tę formę załatwiania zatargów honorowych.

Gortnicki zbladł jeszcze więcej.

— Kiedy i gdzie? — ciągnął młody człowiek z wymuszonym spokojem. — Jeśli pan ma ważne i pilne sprawy, gotów jestem udzielić zwłoki.

— Nie! Możemy to załatwić w każdej chwili, w każdym razie jak najprędzej!

— Więc jutro... o szóstej rano... pistolety...

— Gdzie?

Zbyszyński zastanowił się na moment.

— Pan zna majątek mojego ojca za Łomną, tam nikt nam nie przeszkodzi. Lekarza przywiozę.

Gortnicki skłonił się w milczeniu.

* * *

Przecież nie jestem tchórzem, dlaczegóż mi nogi odmawiają posłuszeństwa! Ledwo nimi poruszam, są jak ołowiem nalane. A teraz koniecznie chcę się zobaczyć z Józkiem... Nie wiem, jak to będzie, bo muszę przejść przez kilka pokojów, muszę się uśmiechać, odpowiadać na pytania... Boże, jakież to jest nieznośne!

Dostrzegł z daleka Burzewicza, siedzącego samotnie w żółtym saloniku, lecz na progu zaczepił go Ranke, który założył monokl w prawe oko, obrzucił Gortnickiego kłującym przenikliwym spojrzeniem i powiedział:

— Dyrektorze, na jedno słówko!

Czego on chce, u diabła? — pomyślał w duchu Gortnicki. — A może już zwąchał awanturę?... Nie chcę z nim rozmawiać, zresztą muszę iść do Józka...

— Dość długo gawędziłem z pańskim przyjacielem, dyrektorze. Ciekawy człowiek... to jest, ciekawy jako okaz, no... i w tym sensie, że się wszystkim interesuje.

— Tak... — ledwo dosłyszalnie mruknął Gortnicki.

— A teraz proszę mi powiedzieć, kochany dyrektorze, jak stoi przedsiębiorstwo pańskiego przyjaciela? To są, zdaje się, łodzie i lód.

— Tak... łodzie i lód...

— Dobry interes?

Gortnicki prześlizgnął się po nim martwym spojrzeniem i tylko skinął głową.

— No, no! — zdziwił się Ranke. — A wygląda na zupełne niemowlę w sprawach handlowych, prawda?

— Tak...

Gortnicki odwrócił się i odszedł ze sztucznym uśmiechem.

Ranke przetarł monokl mrucząc pod nosem:

— Co mu się stało? Czyżby akcje Spółki Budowlanej spadły naprawdę?

* * *

Gortnicki przyspieszył kroku i podszedł do przyjaciela, z którym chciał porozmawiać w nadziei, że dozna ulgi.

Ale czy mógł z nim mówić i o czym? Przecież ten człowiek był przyzwyczajony od dawna do innych warunków życia i przebywał stale o setki i nawet tysiące kilometrów od najbliższych ośrodków kultury. Czy on go zrozumie? Nie trzeba być bardzo spostrzegawczym, by osądzić na pierwszy rzut oka, że Burzewicz czuje się zupełnie obco w tym otoczeniu.

Jeszcze parę kroków... no, chwała Bogu!

Usiadł obok przyjaciela, ujrzał jego napoczętą szklankę z whisky i nagle uczuł palące pragnienie. Wyciągnął rękę, chwycił szklankę z takim pośpiechem, jak gdyby się obawiał, że kto inny może go uprzedzić, i wychylił duszkiem. Potem oparł się w fotelu i utkwił tępy wzrok w kąt saloniku. Już zapomniał o obecności Józka.

Burzewicz był w doskonałym usposobieniu. Zdawało się, jeszcze więcej go rozweseliły pośpiech i łapczywość, z jaką Gortnicki wypił jego whisky. Ze śmiechem poklepał po ramieniu kolegę szkolnego i zawołał:

— Nie gniewaj się, mój kochany, ale to jest naprawdę wariacki dom! Dawno już nie widziałem nic podobnego!

Gortnicki w roztargnieniu tylko skinął głową. Nie zwracając uwagi na jego dziwne zachowanie się Burzewicz ciągnął:

— Zwierzyniec, słowo uczciwości daję! Istny ogród zoologiczny!... Popatrz, tam w kącie olbrzymi tapir coś tłumaczy poważnie suchej małpie, a ona się mizdrzy spuszczając oczy w zwiędły dekolt... Obok nich foka rozmawia z utuczoną gęsią!

Gortnicki słuchał, lecz nic nie rozumiał — zdawało mu się, że ktoś mówi z bardzo daleka. Spróbował skupić myśli.

O czym Józek opowiada?... O jakichś zwierzętach?... No, tak, to są zwierzęta... a raczej bydło... Czy on nie zauważył, nie wyczuł, że coś zaszło?... To byłoby dziwne... Człowiek stoi na skraju przepaści... Znów coś mówi!

— A ta mała pokraka z siwą bródką i z monoklem to jest osobliwe skrzyżowanie lisa z wilkiem. Z tym gagatkiem bądź ostrożny!

W tym momencie w drzwiach ukazał się Stefan Zbyszyński. Szedł z podniesioną głową, stawiając mocne kroki, lecz w jego ruchach nie było zwykłej pewności i swobody. Gortnicki uczuł, że musi cośkolwiek powiedzieć.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przygotowania do wystawy światowej w Rzymie rozpoczęte



Zdjęcie nasze przedstawia moment zakładania przez Mussoliniego kamienia węgielnego pod budowę monumentalnych pawilonów Wystawy Światowej w Rzymie, która odbędzie się w r. 1941.

Ile wydają Amerykanie na rozrywki?

Amerykanie znani są ze swego optymizmu i radości życiowej. To też w ich budżecie zajmują duże miejsce wydatki na rozrywki. Statystycy obliczyli, iż przeciętny wydatek każdego mieszkańca USA na rozrywki wynosi rocznie 50 dolarów. Ogólna bowiem suma wydatków na rozrywki w USA. wynosi rocznie około 6 miliardów dolarów. W rubryce tych wydatków znajdują się wydatki na teatr, kino, radio, sporty, dancingi, restauracje, bilard, luna-parki, etc. etc. W ogólnej sumie wpływów, jakie przypadają na lokale rozrywkowe, największy udział mają kinoteatry, gdyż na nie przypada 70 proc. całej sumy wpływów.

Auto bez podwozia

Angielski przemysł automobilowy obserwuje z zainteresowaniem eksperymenty, jakie przeprowadza fabryka karoserii automobilowej w Birmingham nad budową auta bez podwozia. Gotowy już model wozu nie posiada podwozia, motor, wbudowany jest w karoserię. W ten sposób zaoszczędzono na wadze podwozia, co się znów dało wyzyskać przy budowie na korzyść motoru. Fachowcy twierdzą, że tego rodzaju wóz może się okazać praktyczny przy średniej wadze i niezbyt wielkim motorze. Wyliczono już, że budując auta tego typu oszczędzi się 25 do 30 proc. na cenie, gdy produkcja odbywać się będzie seryjnie.

Nowy kolos transatlantycki w budowie

Londyn. Na jednej ze stoczni angielskich buduje się nowy kolos transatlantycki. Długość jego ma wynosić 315 m., szerokość 36 m. i tonaż ok. 85 tys. trb. Przy budowie pracuje 3 tys. robotników. W lipcu 1940 r. przewidziane jest oddanie go do użytku. Nowy statek otrzyma nazwę „Queen Elisabeth" i będzie największym statkiem na świecie.

Wiadomości sportowe

CZARNI POZNAŃSCY MISTRZEM POLSKI W HOKEJU NA TRAWIE.

W Poznaniu odbyły się rozgrywki finałowe o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie. Do rozgrywek zakwalifikowały się dwa zespoły z Poznania, po jednym z Gniezna i Śląska.

W półfinałach Wojskowy Klub Sportowy (Poznań) uzyskał ze Stellą (Gniezno) wynik 1:1 (0:1). W drugim półfinale Czarni (Poznań) pokonali KS. Siemianowice (Śl.) 2:0 (0:0).

W dodatkowej rozgrywce półfinałowej WKS. pokonał Stellę z Gniezna 1:0, uzyskując bramkę ze strzału Busza. Dzięki temu zwycięstwu WKS. zakwalifikował się do walki o tytuł mistrza.

W walce o trzecie miejsce Stella pokonała Siemianowice Śl. 1:0 (1:0).

Spotkanie finałowe z WKS. zakończyło się wynikiem 0:0, 0:0, 0:0 i 2:0, decydujące spotkanie o tytuł mistrza Polski dało wynik dopiero po dwukrotnym przedłużeniu. Czarni w ten sposób po raz pierwszy zdobyli tytuł mistrza Polski, 2) WKS., 3) Stella, 4) Siemianowice.

OGÓLNOPOLSKIE ZAWODY STRZELECKIE PRACOWNIKÓW UBEZPIECZALNI.

W Warszawie odbyły się II. Ogólnopolskie Zawody Strzeleckie pracowników instytucyj ubezpieczeń społecznych.

Uroczystego otwarcia zawodów na strzelnicy Związku Oficerów Rezerwy w parku im. Traugutta dokonał protektor zawodów p. minister Opieki Społecznej Marian Kościałkowski.

Do zawodów stanęło 87 zawodników z pośród pracowników instytucyj ubezpieczeń społecznych z całej Polski. Najlepszy wynik i nagrodę p. ministra O. S. uzyskał p. Władysław Pazdej — pracownik Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie.

ANGLIA NIE UZNAŁA LOUISA ZA MISTRZA ŚWIATA.

Angielska federacja bokserska uchwaliła oficjalnie nie uznać Murzyna Joe Louisa za mistrza świata wszystkich wag. Zdaniem angielskiej federacji, nikt nie ma obecnie prawa do tego tytułu. Dopiero zarządzona rozgrywka może wyłonić mistrza świata. Kandydatami do tej rozgrywki mogą być przede wszystkim Niemiec Schmeling i Anglik Farr.

ZAKOŃCZENIE SEZONU LEKKO-ATLETYCZNEGO. OSTATNIE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W ŁODZI.

W Łodzi odbyło się zakończenie sezonu lekkoatletycznego. Zapowiedziana próba pobicia rekordu światowego w rzucie oszczepem oburącz przez Kwaśniewską - Trytkową nie odbyła się z powodu silnego wiatru.

Ważniejsze wyniki: Oszczep — Kwaśniewska - Trytkowa 39,07. Dysk — Wajsówna 36,99.

Bydgoszcz-ośrodkiem krzewiącej się niemczyzny

Zwartość i tupet niemieckiego nacjonalizmu

Niemieckie organizacje polityczne — Deutsche Vereinigung i Jungdeutsche Partei — Polityka za parawanem pracy kulturalnej

Napisał mgr. Kazimierz Kretowicz

(Ciąg dalszy)

Jeśli niemczyzna w Bydgoszczy tak hardo i butnie krzewi się na różnych odcinkach życia codziennego, jeśli na każdym przybyszu sprawia przerażające wrażenie, jeśli nie tylko nie kurczy się, ale porasta w siły i tupet — to jest to niewątpliwą zasługą jej silnych więzów organizacyjnych.

Znamy przecież zdolności i zmysł organizacyjny Niemców, przeto nie dziwmy się, że tutaj, na obczyźnie, kunszt organizacyjny doprowadzili do doskonałości.

W jakichże więc organizacjach skupia się element niemiecki w Bydgoszczy? Jest ich wiele. Najpoważniejsze jednak i najbardziej wpływowe, to Deutsche Vereinigung i Jungdeutsche Partei

DEUTSCHE VEREINIGUNG

Jeśli Bydgoszcz określiliśmy mianem „ośrodka krzewiącej się niemczyzny", to nie bez słuszności i nie bez powodu. Właśnie Deutsche Vereinigung, czyli „Zjednoczenie Niemieckie" ma w naszym mieście swą centralną siedzibę i stąd zapuszcza swoje organizacyjne macki na całą okolicę bliższą i dalszą.

Centrala „Zjednoczenia Niemieckiego" jest w Bydgoszczy.

Tu mieści się Zarząd Główny tej organizacji, tu się opracowuje plany ekspansji propagandowej na dalsze okolice, tu lęgnie się wszelka nacjonalistyczna akcja niemiecka.

Jest to organizacja silna i wpływowa. Statut krótko mówi o niej: jest to „stowarzyszenie obywateli polskich narodowości niemieckiej, zamieszkującej województwo poznańskie i pomorskie".

A zatem — terenem jej działania jest Zachodnia Polska.

Organizacja ma na celu „pielęgnowanie właściwości narodowych członków Stowarzyszenia w ramach obowiązujących przepisów" — mówi krótko statut.



Jeden z kościołów niemieckich w Bydgoszczy

Ale ileż razy przepisy te zostały przekroczone! Ileż razy władza administracyjna musi hamować zbyt tendencyjne zapędy organizatorów bydgoskiej niemczyzny!...

Ale przypatrzmy się środkom działania tego stowarzyszenia. Są one następujące:

1) organizowanie zebrań, odczytów, kursów, zabaw itd.

2) opieka nad członkami przez udzielanie zapomóg i pomocy w wyszukiwaniu pracy i pomocy prawnej,

3) działalność kulturalno - oświatowa wśród członków organizacji i ich dzieci.

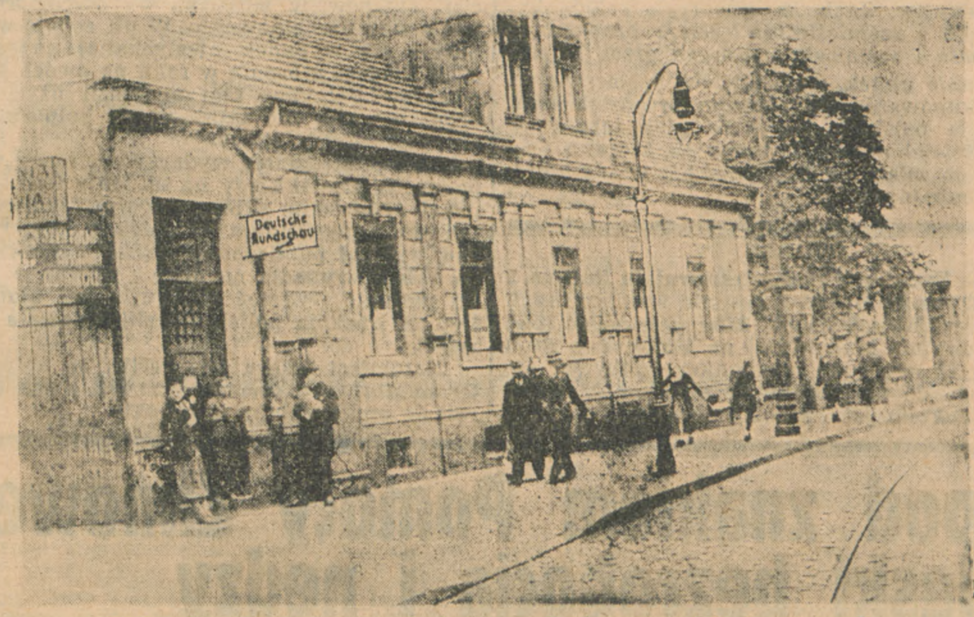
Członkiem organizacji może być każdy obywatel polski, liczący lat 18. Władzami jej są: walne zgromadzenie delegatów, zarząd, komisja rewizyjna i sąd. Stowarzyszenie zakłada oddziały tam, gdzie liczba członków na to pozwoli.

CYFRY NIEZBYT POCIESZAJĄCE...

Liczebność tej centralnej organizacji bydgoskiej niemczyzny jest warta uwagi. Oto „Zjednoczenie Niemieckie" liczy ogółem 50.000 członków w tych dwóch wymienionych województwach. Cyfra istotnie pokaźna...

W samej Bydgoszczy liczba członków tej organizacji wynosi około 2000 ludzi. Do tego doliczyć należy Niemców z powiatu według takiego zestawienia:

Solec Kujawski — 180, Otorowo — 162, Sicienek — 229, Witoldowo — 164, Gogolinek — 133, Koronowo — 280, Dąbrowy Wielkie — 90, Nowawieś Wielka — 290, Chrosno — 63, Łochowo — 205, Zielonka — 259, Fordon — 170, Żołędowo — 40, Łukowiec — 200, Wiskitno — 172, Mirowice — 116, Włóki — 134. Razem przeszło 5000 osób.



Redakcja „Deutsche Rundschau" w Bydgoszczy (ul. Dworcowa).

Cyfry te naprawdę nie są pocieszające. A będą wyglądały jeszcze groźniej, jeśli powiem, że poza tą organizacją jest jeszcze druga, równie silna i równie wpływowa, mianowicie Jungdeutsche Partei.

Nie jest to wprawdzie centrala, a tyl ko okręg z obwodowym sekretariatem (Geschaeftsstelle). Organizacja ta liczy ogółem 12.700 członków, a jej teren działania — to województwo pomorskie i okręg nadnotecki.

Liczebność tego stowarzyszenia w Bydgoszczy i jej okolicy przedstawia się następująco: oddział bydgoski — 900, Solec Kujawski — 113, Koronowo — 70, Mochle — 54, Dąbrowy Wielkie — 87, Nowa wieś Wielka — 65, Łochowo — 70, Fordon — 80, Trzeciewiec — 51.

Ponieważ są to organizacje różniące się w niektórych punktach programu politycznego, a do pewnego stopnia nawet walczące ze sobą, żaden członek jednego stowarzyszenia nie może być równocześnie członkiem drugiego.

Jeżeli więc obliczymy liczebność obu tych organizacyj, będzie się ona wyrażała w okręgu bydgoskim cyfrą 6377 członków.

POD POKRYWKĄ PRACY KULTURALNEJ...

W ideologii omawianych organizacyj trzeba rozróżnić dwie zupełnie odrębne rzeczy: statut oficjalny, ten który daje legitymacje bytu wszelkim organizacjom — ten, który nie może zawierać niczego, co by było sprzeczne z interesami państwowymi, oraz ideologię rzeczywistą faktyczną, która się przejawia w tych czy innych tendencjach, w tych czy innych posunięciach stowarzyszeń.

Praca kulturalno - oświatowa jest tyl ko parawanem, dla tendencyj i działania, na które państwo nie mogłoby patrzeć spokojnie...

Deutsche Vereinigung grupuje element starszy i umiarkowany, natomiast drugie stowarzyszenie werbuje do swoich szeregów młodzież. po czym radykalizuje ją z właściwą Niemcom systematycznością.

Obie organizacje przejawiają wybitną ruchliwość, są naprawdę żywotne i rozwijające się. Rozwijają się zamiast maleć i zamierać, zyskują nowych zwolenników — miast ich tracić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zebranie posłów i senatorów pomorsk. grupy regionalnej w Grudziądzu

W ub. niedzielę odbyło się w „Królewskim Dworze" w Grudziądzu zebranie posłów i senatorów pomorskiej grupy regionalnej, zwołane w związku z konferencją, jaka odbyła się niedawno u marszałka Sejmu Cara z przedstawicielami grup regionalnych. Na zebraniu omówiono również sytuację polityczną i gospodarczą na Pomorzu.

W wyniku kilkugodzinnych obrad po stanowiono nawiązać ściślejszy kontakt z kołami OZN. Na terenie Sejmu ma się podobno utworzyć grupa parlamentarna do której niewątpliwie zgłosi swe przystąpienie również regionalna grupa pomorska.

Lądowanie balonu

Dnia 23 bm. o godz. 7,30 na polu przy szosie pomiędzy wioskami Krotoszyny a Fitowem w pow. lubawskim lądował balon „Jablonna" z Legionowa pod Warszawą, pilotowany przez plk. Wolszlegiera Jana i kpt. Stencela Antoniego. Wypadku w czasie lądowania nie było. Po wylądowaniu piloci zabrali powłokę balonu i odjechali pociągiem do Warszawy.

Wszystko usnęło, bo — pan prezes się wyprowadził

W Wejherowie dużo się mówi o trwającej już od dłuższego czasu bezczynności oddziału Pol. Zw. Zachodniego. Oddział już dawno nie odbył żadnego zebrania, podczas gdy placówki Związku w powiecie pracują normalnie.

Jak się okazuje, przyczyną „uśpienia" PZZ wejherowskiego jest wyjazd prezesa Koła, p. Muszarskiego, kierownika szkoły, który z dniem 1 września przeniesiony został do Cisowej. „Kochany pan prezes" nie zdążył przed odjazdem złożyć swej funkcji w ręce zastępcy a szanowny zarząd „ruchliwego oddziału" czuje się teraz bez pana prezesa jak praw dziwe ciało bez głowy. Ani sekretarzowi ani skarbnikowi na myśl nie przyjdzie zwołanie członków Koła na zebranie by wybrać prezesa nowego i ruszyć wreszcie pracę, na której brak w Wejherowie nigdy nie trzeba było narzekać. Pan prezes Muszarski swoją drogą powinien też odesłać akta zarządowi lub swemu następcy. Świat przecież na nim się nie kończy...

Nowy numer „Prosto z Mostu"

Ukazał się w druku numer 49 „Prosto z mostu", który przynosi na czele artykuł poruszający zagadnienie Pomorza p. t. „Poloneza czas kończyć" pióra Zygmunta Gałkowskiego. Dalej w numerze: Studium Mirosława Starosta „Sztuka czy naturalizm", polemika J. Zaborowskiego z A. Łaszowskim na temat totalizmu p. t. „Circenses", artykuł J. Birkenmajera „Górkologia", Jadwigi Roguskiej-Cybulskiej „Bój o Tatry", powieść J. Andrzejewskiego „Ład serca", felietony A. Mikułowskiego, K. Zbyszewskiego, Fr. Hejnikowskiego; wiersze K. Iłłakowiczówny i A. M. Swiniarskiego oraz recenzje i aktualia.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 26 października 1937 r.

Dewizy

Belgia 89.20 89.38 89.02; Berlin 212.97 212.11; Gdańsk 100.20 99.80; Amsterdam 292.70 293.42 291.98; Kopenhaga 117.19 116.61; Londyn 26.19 26.26 26.12; Nowy Jork czeki 5.28 trzy czwarte 5.30 5.27½; Nowy Jork kabel 5.29 jedna ósma 5.30 trzy ósme 5.27 siedem ósmych; Oslo 131.93 131.27; Paryż 17.75 17.95 17.55; Sztokholm 135.10 135.43 134.77; Zurych 121.95 122.25 121.65; Wiedeń 9920 98.80; Mediolan 27.96 27.76; Helsinki 11.61 11.55; Montreal 5.29 siedem ósmych 5.27 trzy ósme; Tel Aviv 26.26 26.12.

Tendencja słabsza.

Waluty

Belgi belg. 89.38 88.95; Dolary amerykańskie 5.29 5.26½; Floreny holenderskie 293.42 291.70; Franki francuskie 17.95 17.45; Franki szwajcarskie 122.25 121.45; Funty angielskie 26.26 26.10; Guldeny gdańskie 100.20 99.80; Korony czeskie 17.50 16.50; Korony duńskie 117.19 116.35; Korony norw. 131.93 130.95; Korony szwedzkie 135.48 134.45; Liry włoskie 22.00 21.20; Marki fińskie 11.61 11.20; Marki niemieckie 123.00 117.00; Szylingi austr. 98.00 97.00; Marki srebrne 128.00 122.00; Tel Aviv 26.20 25.90.

Papiery

4½% wewnętrzna 55.38 55.63; 3% inwestycyjna 1 emisja 68.00 serie nie notowane; 3% inwestycyjna 2 emisja 69.25 serie nie notowane; 4% konsolidacyjna 58.75 58.50 ost. drobne; 4% premjowana dol. nie notowane; 8% przemysłu polskiego 74.25 74.50; 8% ziem. dol. gwar. 70.25; 8% ziem. dol. kupon 77.46; 4½% ziemskie seria piąta 54.50 54.75 5% Warszawy 1933 r. 61.50 61.25 61.75 62.00 ost. drobne; 5% Warszawy 1936 r. 62.50.

Tendencja dla pożyczek nieco mocniejsza dla listów nieco słabsza.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 26 października 1937 r.

Zboża

Ceny orientacyjne: pszenica 27.25—27.75 słabe; jęczmień browarowy 23.00—24.00 spokojne; jęczmien gatunkowy minus 25 gr. (niżej); mąka pszenna wszystkie gatunki minus 50 gr. (niżej); otręby żytnie i pszenne minus 25 gr. (niżej); reszta notowań bez zmiany.

Ogólne usposobienie słabe.

Obroty: żyta 308, pszenicy 45, jęczmienia 90, owsa 15.



— **Przed Tygodniem Pol. Białego Krzyża.** Zarząd oddziału w nadchodzącym już na początku listopada Tygodniu urządzi szereg imprez dochodowych oraz zbiórkę pieniężną na ulicach i po lokalach. Szczegóły podamy w swoim czasie, po zakończeniu prac komitetu Tygodnia.

— **Z Klubu Polsko-Angielskiego w Toruniu.** W środę, dn. 27 bm. o godz. 20-tej odbędzie się w sali Książęcej Dworu Artusa w Toruniu zebranie dyskusyjne Klubu Polsko-Angielskiego w czasie którego p. Helena Haskowa wygłosi referat pt. „The misfortunes of Moniuszko" (Niedola Moniuszki).

— **Fałszywa moneta 10-złotowa.** Onegdaj policja zajęła jedną monetę 10 zł fałszywą, którą płacił Czarupata Jan zam. w Rudaku w restauracji Samulskiego przy ul. Warszawskiej.

— **Kino szkolne** wyświetla we środę, czwartek i piątek, 27, 28 i 29 października film pt. „Halka" w kinie „As". Początek 14,45. Ceny miejsc: 20, 30 i 40 gr.

Dzień w Toruniu

Środa, dnia 27 października

Kupiectwo przy stole obrad

W ub. poniedziałek odbyło się miesięczne zebranie miejscowej Korporacji Kupców Chrześcijańskich. Zebraniu przewodniczył prezes p. Melerski. Tym razem tematem obrad żywotnej korporacji były aktualne sprawy zawodowe jak: sprawa ulg podatkowych i reformy świadectw przemysłowych, dalej sprawa udziału toruńskiego kupiectwa na kongresie kupiectwa polskiego w Warszawie, który odbędzie się 13 do 15 listopada br., wreszcie omówiono sprawozdanie Związku Tow. Kupieckich i komunikat Izby Przem. i Handl. Zebrani wybrali również kandydatów na członków zarządu głównego Związku Towarzystw Kupieckich w osobach pp. dyr. Januszkiewicz, Melerski i Tymieniecki. Po wolnych głosach, w których zabierali głos pp. Hamerski, dyr. Lipczyński i inni zebranie zamknięto.

Z akcji antyżydowskiej

Jak już donosiliśmy miejscowe koło Polsk. Zw. Zachodn. utworzyło sekcję kupiecko - rzemieślniczą celem propagandy handlu i rzemiosła polskiego przez kolportowanie ulotek, wzywających społeczeństwo do kupowania i popierania przedsiębiorstw czysto polskich. Akcja ta niepodobała się właścicielom firm żydowskich, którzy z protestem udali się do... polskich władz administracyjnych.

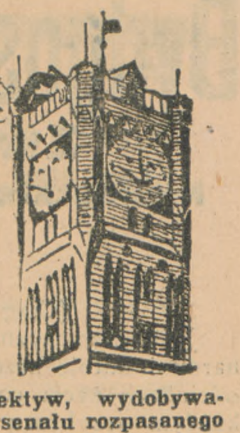
Reakcja zaś niektórych Żydów — właścicieli sklepów w stosunku do kolporterów jest godna napiętnowania. W ub. sobotę wydarzył się wypadek niesłychanej napaści żyda Niedera z bronią w ręku na dwóch kolporterów Polaków, którym groził użyciem broni w razie nie zaprzestania kolportażu antyżydowskich ulotek.

W ub. poniedziałek wydarzył się nowy wypadek. W chwili kiedy na ul. Mały Garbary przed żydowskim sklepem spożywczym niejakiego Konsztandera — jeden z kolporterów wręczał publiczności ulotki, właścicielka sklepu wypadła na ulicę z nożem w ręku usiłując wydrzeć pikietującemu ulotki. Dopiero reakcja policjanta zlikwidowała to zajście.

Natomiast trzeba podkreślić, że kolporterom ułatwia akcję publiczność, która nareszcie omija sklepy żydowskie.

— **Zmiana w ruchu tramwajoju linii nr. 2 na Dworzec Mokre.** Z powodu wymiany szyn tramwajowych na ul. Rubinkowskiego (pod wiaduktem kolejowym) na Mokrem, w dniu 27 i 28 bm. ruch tramwajowy odbywać się będzie do przystanku tramwajowego przed wiaduktem jako stacji końcowej.

Z ratuszowej wieży



Wielki pan i mały wściekły piesek

Między nowopowstałym Stronnictwem Pracy a Narodową Demokracją, niedawnymi koaliantami w opozycji do rządu, wre bójka przy akompaniamencie wyzwisk, napaści, inwektyw, wydobywanych z zapomnianego arsenału rozpasanego partyjnictwa z czasów sejmowych.

Oto próbka bez wartości.

Haller i Paderewski, według pism endeckich — to masoni. No, no!

Jeszcze tylko Dmowski nie na indeksie. Endecja, jak rewolucja, jak Stalin, pożera własne dzieci. I jak rewolucja kładzie się na łopatki.

Ale miejscowy organ endecki jest zadufany w swoje siły. Nie obawia się Stronnictwa Pracy, bo jutro przemianuje się na Stronnictwo... Narodowej Pracy. Tamta Praca jest masońska.

Idźmy dalej. „Słowo Pom." oświadcza: „ze swej strony jesteśmy zdania, że Stronnictwo Narodowe może wszelkie napaści agitatorów nowej grupki politycznej potraktować tak, jak traktuje wielki pan wściekłe, a bezsilne ujadanie małego pieska".

Ciekawi nas tylko jak się to wielki pan zachowuje wobec wściekłego, choćby nawet małego pieska.

Wiemy tylko, że wielkiego pana cechują pewne maniery w sposobie wyrażania się. Ponadto wiadomo jest i to, że wściekły piesek, choćby mały, potrafi wielkiego pana ugryźć w łydkę, a największy pan tego uczynić nie może.

To zasadnicza różnica, a podobieństwo jest w tym, że zarówno pan, jak i mały piesek są bardzo na siebie wściekli.

Od... miłości do śmieszności jeden tylko krok.

Stolica Pomorza pod znakiem Pomocy Zimowej dla ofiar klęski bezrobocia i nędzy

Wczoraj utworzony został komitet obywatelski — Na jego czele prezydent miasta dr. Raszeja — Musimy zatroszczyć się o los 3000 rodzin!

— **„Rok rocznie organizuje się społeczeństwo Torunia do walki z głodem i chłodem wielkiej rzeszy naszych robotników i pracowników, pozbawionych pracy. Sprawa niesienia pomocy o tej porze nieszczęśliwym należy do najbardziej aktualnych zagadnień miasta i obowiązków jego całej ludności, stanowi też wielką troskę Rządu, wymagając dużo silnej woli i energicznych wysiłków zarówno jego organów jak i społeczeństwa całego kraju. Zasoby Funduszu Pracy, który w okresie letnim prowadził wiele robót publicznych, już się wyczerpały, tak samo miasta, które w tym okresie zapewniło pracę ponad 2000 robotnikom. Prace będą wznowione z wiosną, do tego wszakże czasu bezrobotni ze swymi rodzinami muszą nie tylko przetrwać, lecz jeszcze nie utracić sił, aby do prac stanąć jako do nich zdolni. Niskie ich zarobki nie zezwoliły na żadne oszczędności, prócz tych 2000 znajdują się jeszcze tacy, którzy nigdzie nie pracowali.**

„Nadchodząca zima zastaje w Toruniu do 3000 rodzin bez zaopatrzenia i jakichkolwiek środków do życia. Ciężar dopomożenia im w tym ciężkim dla nich okresie 5-miesięcznym spada na wszystkich mieszkańców Torunia, jako nakaz płynący z chrześcijańskiego miłosierdzia, serca ludzkiego i obywatelskiego rozumu i obowiązku. Ułatwić bezrobotnym przetrwanie srogiej i głodnej zimy, uciszyć płacz zziębniętego i łaknącego strawy dziecka — oto zadanie, któremu zawsze ofiarne i dojrzałe obywatelsko społeczeństwo Torunia niewątpliwie sprosta".

Tak mówił wczoraj w ratuszu do licznie zebranych osobistości prezydent miasta dr. Raszeja, zagajając w ten sposób zebranie 7-go z rzędu Komitetu Pomocy Zimowej w Toruniu. Jasne i proste słowa te, z których tchnęło współczucie dla nieszczęśliwych i zarazem biła moc i przekonanie, że im zginąć nie damy, spotkały się z ogólnym zrozumieniem. Bez słowa dyskusji utworzył się z obecnych przedstawicieli urzędów, instytucyj publicznych, wojska, nauczycielstwa i wszystkich stanów toruńskiego społeczeństwa Komitet Obywatelski, który następnie wyłonił z siebie Komitet Wykonawczy oraz sekcje.

Na czele komitetu stanął wybrany przez aklamację p. prezydent Raszeja, wiceprzewodnictwo powierzono p. pułk. Matzenauerowi, skarbnictwo p. nacz. Tytulskiemu, sekretarstwo p. radcy Kirszteinowi. Na ławników poproszono pp. Januszkiewicza, prezeskę Makowską i dyr. Antczaka, do komisji rewizyjnej pp. ks. prof. dr. Janka, dyr. Jarmułowicza, dyr. Kolodziejczaka i dyr. Wojnarowicza. Wybrano też trzy sekcje, mianowicie zbiórki pieniężnej czyli imprezowej z p. Barciszewska na czele, materiałowej i rozdzielczej z ks. prob. Gogą z Mokrego oraz propagandowej z dyr. Brackim jako przewodniczącym. Do każdej sekcji wchodzi po kilka osób. Sekcje, których przewodniczący należą do prezydium Komitetu Wykonawczego, zbiorą się już w dniach najbliższych, tak, aby działalność komitetu w zakresie najważniejszym — rozdawnictwa naturalii i wsparć — rozpoczęła się w wyznaczonym po temu terminie.

W dalszym ciągu zebrania zaakceptowano normy świadczeń netto na rzecz Pomocy Zimowej. Są one takie same, jak w roku ubiegłym i jeżeli ulegną zmianom, to jedynie na skutek dyrektyw komitetu ogólnopolskiego w Warszawie. Normy te ogłosimy osobno.

W dyskusji podkreślono konieczność wyrewindykowania zaległości zeszłorocznych od tych, którzy mimo deklaracji uchylili się od ofiar. Stwierdzono, że są to przeważnie ludzie zamożniejsi. Komitet zalecił użyć przeciwko nim wszelkich środków moralnych aż do publicznego napiętnowania ich nazwisk w razie dalszej bierności. Świadczyć tu muszą wszyscy. Ciężaru pomocy nie sposób składać tylko na wojsko i rzesze skromnych pracowników fizycznych i umysłowych, ci bowiem wywiązali się ze swych obowiązków całkowicie. W tym roku na cele Pomocy potrzeba będzie więcej nawet niż w roku ubiegłym, w ciągu którego wydano na Pomoc w gotówce i naturze do 400 tysięcy złotych, nie licząc okazanych świadczeń bezrobotnym ze strony stowarzyszeń i osób prywatnych.

Nie była pozbawiona słuszności skarga przedstawiciela rzemiosła radcy Więcka, który wskazywał na zbyt rygorystyczne traktowanie tych warsztatów rzemieślniczych, które mimo braku odpowiednich urządzeń, mogą zatrudnić większą niż normalnie liczbę czeladzi i robotników. Albowiem najmilej i najlepiej dać bezrobotnemu pracę i tym samym uwolnić go od bądź co bądź przykrej dlań konieczności pobierania zasiłku czy wsparcia.



Już wkrótce na ekranie popularnego kina ŚWIT ujrzymy gigantyczny film pt. „Kapitan Taylor" z udziałem najwybitniejszego bohatera ekranu Gary Coopera, który stworzył niezapomniane kreacje. Gary Cooper wyrył sobie niezatartą pamięć u wszystkich naszych kinomanów przez swą arcymistrzowską grę w pamiętnym filmie „Niezwyciężony Bill".

Kulminacyjnym punktem filmu „Kapitan Taylor" jest katastrofa statku na pełnym morzu, wiozącego niewolników przeznaczonych dla handlu. Moment ten pokazuje reakcję człowieka w zetknięciu się z nieokiełzanym żywiołem. Wreszcie romans angielskiej arystokratki i młodego amerykańskiego marynarza oczaruje wszystkich.

Obok doskonałej reżyserii i oryginalnego tematu, film posiada pierwszorzędną obsadę, a mianowicie George Raft, Henry Wilcoxon i pełna uroku utalentowana Frances Dee.

Z konferencyj apologetycznych

W ub. poniedziałek rozpoczęły się w bazylice św. Jana konferencje apologetyczne dla katolików-mężczyzn, które trwać będą codziennie o godz. 19,45 do piątku 29 bm. W sobotę — wspólna spowiedź św. W niedzielę zaś rano o godz. 6,30 ostatnia nauka, po czym uroczysta msza św., komunia św. i błogosławieństwo apostolskie.

Nauki apologetyczne prowadzi ks. dr. Olszewski, prof. filozofii Seminarium Duchownego. Każda nauka trwa 45 min.

Katastrofa berlinki na Wiśle pod Fordonem

Wczoraj wydarzyła się na Wiśle ciężka katastrofa berlinki, płynącej z ładunkiem mąki do Gdańska. Opodal Fordonu w miejscu dość silnego spadku berlinka p. Nocha z Torunia uderzyła o głaz podwodny tak silnie, iż kadłub został rozpruty i berlinka w przeciągu krótkiego czasu zatonęła. Załoga zdołała się uratować

Sprawy Orbisu

DWIE WYCIECZKI

do Berlina na Wystawę Łowiecką w czasie od 7—13 i od 14—20 listopada. Ceny udziału zł. 70,—.

Jedziemy 7 listopada do Bydgoszczy na Wystawę Radiową za 2,20 zł. w obie strony.

Jesień w Zaleszczykach i Zakopanem — ulgowe przejazdy — pobyty ryczałtowe.

Zapisy i informacje: Orbis, ul. Szeroka nr. 1/3 tel. 13-76.

KINA

Kino	Film	Kino	Film
AS	*Halka*	SWIT	*W sieci wywiadu*
MARS	*O czym marzą kobiety*	ARIA	*Bohater i Żona czy sekretarka*

KALENDARZYK

Środa, 27. 10. — Sabiny
Czwartek, 28. 10. — Szymona
Piątek, 29. 10. — Narcyza

Teatru Ziemi Pomorskiej

REPERTUAR TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ

Środa, 27. 10 — „Od wieczora do poranka" — godz. 20-ta.

Czwartek, 28. 10. — „Woźny i minister" — godz. 20-ta.

„KAJUS CEZAR KALIGULA"

— jedno z najpotężniejszych dzieł scenicznych K. H. Rostworowskiego wejdzie na repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej, dnia 30 bm. Będzie to znowu uderzenie gongu wielkiego repertuaru. W roli Kaliguli zobaczymy p. Antoniego Piekarskiego, który w dniu tym będzie obchodził święto swojej 30-letniej pracy scenicznej i który tę rolę zalicza do najlepszych kreacji. Obok niego wystąpi cały zespół z p. dyr. Brackim na czele.

Z Urzędu Stanu Cywilnego

Sprawozdanie z dnia 25 października 1937 r.

Urodzenia: ślusarz, Jan Schmidt — Janka; piekarz, Emil Sardecki — Halina; robotnik, Stefan Dutkiewicz — Kazimierz; stróż leśny, Franciszek Chojnacki — Krystyna.

Śluby: ogrodnik Franciszek Sowiński i Gertruda Kazaniecka; urzędnik pocztowy Roman Karpiński i Janina Drygalska.

Zgony: Julianna Duńczyk z d. Rogowska, Grudziądzka 90, lat 56; Bronisław Wasiak, Szczytna 16, 7 tygodni; Klara Kowalska z d. Michalska, Rabiańska 13, lat 80; Gertruda Jaworska, Batorego 69, lat 21.

Dnia 26 października zgłoszono w księgach stanu cywilnego:

Urodzenia: rolnik Teodor Siłko córka — Anna; stolarz Karol Strauhs córka — Edeltraut; drukarz Jan Rogucki syn — Jerzy.

Śluby: nie zawarto.

Zgony: nie zanotowano.

TABELA LOTERII

Z dnia 26 października

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Główna wygrana kl. I zł. 100.000 na nr. 115751

Zł. 5.000 na nr. 61713

Zł. 2.000 na nr. 90636

Zł. 1.000 na nry: 48767 79607 179704 191202

Zł. 500 na nry: 52277 75635 82021 118392 121700 148859

Zł. 400 na nry: 119 22411 31689 58112 111388 118372 135655 144679 158191 180496 191060

Zł. 200 na nry: 14201 22667 34981 49255 52528 54523 94688 147859 178106

Zł. 150 na nry: 2644 10018 12747 15382 18819 24258 54600 69167 82164 87213 87876 89247 119585 127226 128496 132606 137024 158351 166837 171733 172716 174609 177986 180118 186068

Wygrane po 100 zł

397 700 863 80 1004 313 2124 751 3366 843 89 4109 297 452 924 5231 83 727 6520 28 698 769 981 90 7261 413 597 9257 607

10815 11241 436 542 931 12554 648 13347 516 728 14073 315 454 16142 88 512 17036 778 518 70 826 18010 748 19748

20557 614 21094 180 287 954 22311 23126 31 680 885 24403 853 26125 446 27535 684 881 28224 34 335 29090 344 543 726

31711 897 32322 598 33152 499 963 34022 35009 76 144 377 482 507 636 36643 37263 364 38012 514 39876

40044 247 41458 882 42113 98 201 858 43005 325 461 44247 668 46103 406 96 643 970 95 47517 34 767 948 48087 159 86 600 3 982 49144 372 504 952

50107 391 51171 54180 373 606 836 56201 447 511 59 58351 59159 770

60078 464 645 903 61301 774 62048 127 52 496 911 64107 375 65224 66517 67134 435 54 780 68144 305 89 469 659 715 76 923 69289 362 510 615 836

70824 71432 92 605 995 72033 226 503 73454 93 74 957 92 75164 339

76659 874 77113 365 797 977 78666 95 785 76 79133 954

80097 369 96 439 885 977 81357 626 53 713 82474 783 83074 85299 457 829 76 86381 87457 500 706 88252539 53 82 89337 85 475 900 36

90205 485 91194 92468 525 724 93075 223 336 896 923 94236 574 95072 689 96722 34 97238 98068 169 401 880 99801 77

100022 101033 91 100 244 383 427 841 102120 688 103058 222 104161 105077 203 1 83 543 687 107027 222 108364 588 12 109301 506 110650 111250 535 112005 137 37 113011 488

114288 90 360 83 695 115099 649 711 116077 295 448 505 69 99 821 117071 176 409 118183 677 119266 531 873

120112 121360 622 803 57 122012 385 123890 124093 230 906 125270 619 700 809 126044 757 85 127205 897 902 75 128068 508 937 47 129007 482 788

130154 82 236 404 665 737 131087 118 552 132174 959 133996 134193 881 135409 988 136551 805 137023 49 223 139333 678 883

140002 102 738 141160 857 143024 320 437 67 144091 118 298 644 145167 632 892 147603 148 583 149239 357 676

150240 151622 852 153157 768 935 154293 853 155250 443 503 156390 558 844 157760 972 158724 866 159212 446 998

160272 88 308 67 987 161715 800 162631 36 163181 696 999 164483 662 855 165050 167943 168135 384 169428 566 691

170051 373 817 171567 173586 989 174156 175303 177011 224 475 178471 76 753 179424 684

180176 76 96 225 545 58 839 181016 392 554 706 182177 538 822 94 183072 206 823 960 184038 137 407 185018 21 582 722 186201 981 187023 661 188045 277 305 435 189281 90 362 607 765 92 830

190179 235 191148 314 888 192422 73 977 193013 361 194481 833

Wygrane po 50 zł

328 444 88 505 817 1376 515 943 2003 18 114 354 642 92 812 3381 402 23 27 878 4458 551 879 5065 95 396 6194 348 7173 96 529 822 30 8160 71 525 37 844 9073 365 621 777

10212 452 92 576 75 288 904 11188 224 977 12032 525 56 606 13041 231 397 882 14024 233 67 325 763 94 15347 653 782 921

91 16843 989 17381 85 542 18030 498 548 57 19016 68 234 514

20281 377 837 21474 876 22084 271 78 598 625 23164 220 86 500 24090 193 418 505 89 920 25222 26001 120 27107 208 397 453 973 28037 155 775 29257 761

30217 333 412 766 801 39 31048 371 753 904 32752 811 15 33096 205 315 82 453 746 933 34491 711 818 35304 451 538 89 822 930 36260 655 37005 36 158 551 38118 858 39368 417 599 717 937

40084 169 571 637 44 758 41398 726 872 42208 341 817 43198 234 341 529 44180 45060 608 18 722 38 58 46474 48120 75 403 533 712 49297 619 854

50330 418 514 96 903 58 70 80 1 51214 383 52267 466 508 53039 231 423 501 667 54018 148 73 340 423 550 55052 64 528 864 923 56207 470 857 944 65 79 57111 68 97 233 5 450 611 745 68 58138 219 345 627 871 940 59309 68 96 437 573 885 907

60001 442 647 913 61268 91 370 419 751 62189 290 399 499 664 815 63108 99 396 795 64103 354 498 65024 252 92 67023 297 515 817 992 68136 588 702 833 966 69148 509 755 829

70814 985 71039 75 100 391 446 65 542 98 72074 111 206 416 516 34 643 939 73080 167 222 377 633 701 74421 688

76509 938 77198 526 629 818 985 78163 208 72 95 498 610 79363 645

80017 458 601 829 81200 82708 83719 831 930 84152 310 54 699 914 85632 86085 282 473 577 87043 334 41 466 92 679 88166 69 89140 708 854 80

90688 718 837 955 91259 339 638 75 992 92183 94 202 42 93158 447 728 49 811 943 94023 861 67 95025 655 969 96046 520 793 97169 316 409 35 525 601 766 98192 282 454 555 645 957 99133 436 560 91 919 23

100120 522 60 702 814 36 101185 91 102209 443 639 83 751 104612 105041 42 136 566 608 38 711 860 78 106013 298 334 685 772 971 107805 35 89 108080 125 286 651 60 109164 427 698 924

110028 350 656 702 821 94 111137 386 511 815 112165 391 602 32 925 113122 251 82 84 330 487 582

114053 661 78 724 848 115045 216 116552 117036 278 621 836 58 118207 361 72 812 21 119049 340 55 605 35

120454 121602 122906 78 96 123066 390 496 124044 458 986 125180 263 332 902 126392 127029 231 353 63 128599 71 946 129484 531 806

130159 82 219 305 500 85 987 131207 47 757 813 49 132011 571 133270 95 391 722 816 134053 206 654 135124 136281 503 743 802 137154 321 98 528 138499 139279 352 712

140122 71 246 677 738 942 141115 511 740 49 870 142498 143235 78 553 75 961 144260 927 145056 592 146061 159 237 411 65 584 875 147135 235 400 783 148298 422

690 772 960 149295 423 79 90 684 33

150622 881 921 151445 573 680 802 35 152275 81 433 153168 154106 329 43 647 74 155004 143 375 496 156304 73 484 718 901 157153 158233 71 300 461 764 856 159082 293 494 567 639 925

160000 137 689 161222 725 162583 921 163838 164268 489 560 165276 421 810 166129 34 217 20 167397 556 883 168177 325 474 7773 906 169551 975

170070 414 17189 923 172155 360 530 667 173204 804 174018 35 146 175462 834 176176 431 177113 747 178149 179570 729 180017 119 20 57 83 672 711 918 40 181045 475 967 182475 183034 940 184393 185414 92 791 975 186234 330 566 187128 88 314 937 188422 189208 76 841 911

190824 58 191244 47 85 538 824 192091 215 571 715 881 193604 194106 659 727

III ciągnienie

Wygrane po 100 zł

174 941 1331 2038 3135 816 4716 6914 7062

11101 548 12072 421 13105 72 501 79 17527 18015 295

20059 21005 632 22064 295 963 23566 24223 368 717 26472 27234 28057

30360 502 735 820 91 33738 34203 347 36510 37052 38574 39387 902

40657 83965 42408 43064 235 335 44526 679 45550 664 48307 891

50639 955 51604 868 52631 54189 670 56266 641 875 997 59393 610 28

60518 680 757 61 847 61753 62169 539 698 63175 64794 65049 551 68753 69479

70454 71651 73504 739 74775 76057 177 78180 79220 879

82263 84122 86301 88170 300 89170 686

90875 93231 95133 675 96185 97015 69 98161

100503 102259 655 103126 779 104807 105772 106196 972 108464 109569

110516 111861 112362 448 114307 115664 728 116221 446 117195 208 846 1885 953 58 119894

120268 758 121168 821 124405 735 125127 127554 899 128160

132164 133199 134724 135089 137660 906 138471

140708 142152 993 146622 81 147155 148001 543 149017

150369 534 154491 641 990 156218 150367

160360 568 162582 796 164665 166056 404 169765

172831 57 174514 656 176301 593 601 32 178629 740 179043

180127 181357 679 183336 184064 185714 186270 187487 790

191569 193163 194036

Wygrane po 50 zł

399 2239 3710 4476 754 5640 895 7399 728 981 8245 341 584

11797 12806 18 13245 982 14323 15783 17773 978 18621

22389 792 919 24003 208 806 25225 343 26714 950 27330 28154 449 29268

30208 703 933 43 31277 751 848 32081 584 966 33713 34322 72 511 608 35898

36054 37240 487 560 38379 537 39182 289 606 65

40420 64 513 96 656 41023 96 43068 683 711 44553 694 45063 283 46049 48113 31 538 878 953 49560

50048 929 51511 52644 53068 382 506 91 54068 83 586 713 55639 56759 57216 597 722 58077 257 726 59709

60022 318 62141 764 63405 808 963 64397 433 49 65141 66914 67984 68154 939 69554

70245 440 71529 72678 763 800 73458 724 74949 75208 92 504 768 77353 492 584 78432 867 79512

80243 304 573 750 821 991 81571 82260 83272 429 821 36 84244 47 85327 87915 88239 720 89578 625 769

90077 371 661 951 91027 895 92554 93692 920 94166 271 95206 977 96084 496 602 876 959 97100 249 631 98696 9933 645 848

100101 323 101332 432 712 102166 491 528 103198 916 104182 105628 746 849 106492 712 107074 82 265 378 108138 618 109095 534 865

110573 97 111291 112256 341 573 739 830 958 114152 842 54 115201 91 466 116549 754 916 117677 734 118419 119137 809 13

120202 98 711 121145 601 122185 241 44 744 852 124665 125120 126473 691 129380 427

130858 131841 132060 92 139 276 133129 459 754 135071 194 269 136213 138025 157 139506 977

140044 141268 142115 143074 840 144793 874 82 145205 749 147901 148413 778 149672 731

150125 391 153545 615 154152 232 880 157802 39 158956 109105

160315 775 161124 328 713 41 162206 77 482 165177 599 829 166174 167417 775 168895 169309

170511 173624 742 175401 722 908 176363 421 177179 178491 763 821 179407 16 554 685 849

181123 551 182015 530 772 835 184124 449 567 186060 262 80 557 187353 656 915 188050 751 189383 417

190592 713 191013 375 192492 868 193044 65 246 86 194441

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 20.000 zł padła na Nr 186971

Zł 15.000 na Nr 65191

Zł 10.000 na Nr 169528

Zł 5.000 na N-ry: 12604 29830 137611 191293

Zł 2.000 na N-ry: 52217 44220 72678 115996

Zł 1.000 na N-ry: 33270 36537 151994 183684

Zł 500 na N-ry: 654 23646 52355

Zł 400 na N-ry: 2554 39891 76686 97122 106465 121978 122196

Zł 200 na N-ry: 9254 40381 45682 46550 59868 71220 93149 118571 179596

Zł 150 na N-ry: 13906 15836 18082 22559 31199 41078 55144 55233 62647 72856 74195 94675 99255 106176 111970 116826 130901 135927 136459 141573 148626 162198 164285 164415 172459 179953

Wygrane po 100 zł

792 1104 594 2986 3152 262 563 6260 536 7132 59 8263 410 59 727

10194 909 20 50 11048 970 14698 14887 16463 17394 19345 479

21014 206 831 22038 25046 26503 768 468 906 28111 734

30465 617 31321 39 724 32935 33055 34385 499 599 35322 746 927 36182 666 708 989 37196 38452 932 39146

40038 41380 42847 43633 44628 45213 44 46060 442 811 49893

50158 51369 54546 55133 229 423 57388 572 869 58323 55 404 59681

60472 61205 669 62028 63811 64133 341 442 65146 201 405 768 67393 926 69724

70677 71292 72135 73058 108 764 74447 560 75825 76222 407 921 78240 439 689 723 985 79426 788

80536 82638 740 877 83120 84135 376 487 85066 426 86796 864 88027 167 373 89672

90735 92857 94872 95616 903 98262 421 888 99811

100050 101010 102385 636 738 103086 698 105698 864 106800 86 107188 475 810 108293 470 109603

110604 898 111159 112028 205 770 113111 36 114651 876 115742 116386 17537 855 119292 959

121012 47 655 975 122716 814 123768 935 126090 127214 338 76 901 128237 610 864

130374 131075 132158 262 88 133668 134451 135391 136223 137063 138338 447 890 956 139088

140121 623 816 142015 144731 145148 796 146757 147371 478 855 148722 149016

150327 151236 560 655 153003 154492 155392 156092 587 157240 158544 159144

160282 461 163098 164116 179 532 165029 166120 169476

170185 171697 172591 175613 176524 177081 340 840 178513 179608 832

183131 623 988 184167 185767 844 186551 188431 676 189359 508

191444 192978 194687 732 830

Wygrane po 50 zł

263 963 1261 889 4238 93 5204 6632 7582 8058 795 827 9855 900

10429 728 11244 63 3 733 12869 13325 618 14260 407 98 834 15666 703 16043 394 759 17196 18721 804 96

21200 872 22509 751936 23173 810 25873 26188 95 719 27048 29040 175 245 712

31750 32548 891 33290 561 848 34115 618 35329 62136 610 33 825 37273 439 621

40005 93 353 42314 814 43843 44435 561 827 45231 455 46870 94 4736 48412 694 49957 70

50068 162 51494 668 52305 450 505 46 52 81 53152 468 819 54538 56012 42 571 970 57607 95 702 58093 896 59275 355 854

60271 362 517 812 20 61999 62938 65084 565 67 966 66038 306 402 17 67318 445 92 68571 931 69357 955

70014 476 775 71691 762 948 72064 259 448 806 73220 366 528 74125 75245 698 76624 77803 974 78532 79498 554 809 966

80120 452 507 53 81115 353 82176 86285 752 822 87242 336 631 873 88126 84 778 89710 910

90007 208 313 37 801 91033 773 844 92543 743 93037 187 361 673 94227 402 95146 97 224 596 693 783 96095 831 951 97114 214 98136 455 82

100062 84 249 101308 54 595 102769 833 103301 511 105379 106042 108551 989 109534 63 657 764

110546 111205 69 331 441 602 112533 113346 91 689 114363 684 115041 557 982 116113 341 927 30 117 982 118425 38 119862

120012 121206 85 339 550 53 94 648 708 122165 347 123027 57 433 124029 982 125250 303 634 127255 548 735 128265 406 633 798 129772

130060 132188 551 651 133044 991 134001 310 135462 536 136322 518 137196 786 138322 436 139066 530

140851 141662 142410 622 819 997 143243 144085 313 572 628 145013 178 330 861 146323 913 147232 346 148476 846 930

151380 742 152355 153686 154501 818 945 155197 575 621 157116 682 880 158376 493 596 159128 874

160952 161492 783 162189 164078 127 212 166305 944 167354 576 168730 44 892 99 169061 626

170498 171099 468 542 613 172003 524 602 173329 174334 884 175064 423 826 40 974 177251 364 179108 45

180271 853 182694 762 919 183111 184539 781 837 185033 45 482 628 186051 187665 188089 831 63 73 189075

192211 491 519 711 952 193653 194451

Programy radiowe

Środa, dnia 27 października

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

11.40 Z utworów kameralnych Józefa Haydna — płyty. 13.00 Wiadomości rolnicze. 13.10 Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godzinie 14.00—14.10 Wiadomości z Pomorza i parę informacji. 18.10 Program na jutro. 18.15 Pogadanka społeczna. 18.20 Abraham: Potpourri z apt. „Wiktoria i jej huzar" — płyta. 18.30 „O morzu i rybkach" — Audycja słowno - muzyczna dla dzieci w wyk. chóru chłopców szkoły powszechnej nr. 1 z Podgórza pod dyr. J. Bruskiego i recytatorów. 18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20.00 Bydgoszcz na naszej fali. Gra zespół salonowy pod dyr. A. Roeslera. 23.00 Tańczymy — płyty.

Czwartek, 28 października

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

11.40 Claude Debussy — płyty. 13.00 „Doświadczalnictwo rolnicze na Pomorzu" — pogadanka rolnicza — wygłosi inż. Stanisław Stankiewicz. 13.10 „Dla każdego coś ładnego" — płyty. W przerwie o godz. 14.00—14.10 Wiadomości z Pomorza i parę informacyj. 18.10 Program na jutro. 18.15 „Rozmowa z marynarzem" w opracowaniu Mieczysława Zydlera. 18.25 Z muzyki współczesnej — płyty. 18.40 Lekcja języka polskiego z Katowic. 18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00 Tańce i piosenki — płyty.

„CLIVIA" — OPERETKA DOSTALA DLA RADIOSŁUCHACZY

Do Ameryki Południowej do Boligwaju, przybywa przedsiębiorca filmowy, by tu kręcić film. Ale pozwolenie na robienie zdjęć może uzyskać dopiero wtedy, gdy chociaż jeden członek przybyłego z nim zespołu uzyska obywatelstwo boligwajskie. W tym celu, piękna gwiazda filmowa, Clivia, decyduje się na małżeństwo z pierwszym spotkanym Boligwajczykiem, pasterzem Juanem. Pomiędzy młodymi powstaje uczucie miłości. Los komplikuje sprawę, okazuje się bowiem, że pasterzem jest generał rządu boligwajskiego, który w tym przebraniu pragnął wybadać właściwy cel przybycia przedsiębiorcy filmowego. Celem tym zaś jest przygotowanie zamachu stanu. Rzecz wydaje się, wszyscy zostają aresztowani, między innymi także piękna Clivia. Wkrótce jednak Juan przekonuje się o jej niewinności i operetka kończy się happy-endem. Bardzo miłą tę operetkę, która łączy melodyjność i sentyment z rytmami współczesnego tańca, nadaje Polskie Radio w czwartek, dnia 28. października o godz. 20.00 w wykonaniu Małej Orkiestry Polskiego Radia pod dyr. Z. Gorzyńskiego, M. Karwowskiej, E. Zayendy, L. Romanowskiej, K. Peteckiego, J. Klimaczewskiego i innych. Reżyseria i radiofonizacja S. Belskiego.



Km. Nr. 1038/37.

PRZETARG

29 października godz. 11 sprzedaję przy ul. Grudziądzkiej 23 przymusowym przetargiem za gotówkę: powóz na resorach na gumowych kołach.

(—) Brunon Duplicki,
Komornik Sądu Grodzkiego.

Km. Nr. 1134/37.

PRZETARG

29 października godz. 9,30 sprzedaję przy ul. Szerokiej 17 przymusowym przetargiem za gotówkę: maszynę do pisania, biurko, kasetkę żelazną, tapety i inne przedmioty.

(—) Brunon Duplicki,
Komornik sądowy.

Niniejszym podaje się do wiadomości, że dnia 4 listopada 1937 r. w Sądzie Grodzkim w Chełmży **pokój nr. 9 odbędzie się**

LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI,

położonej w Chełmży przy ul. Szewskiej nr. 45, karta hipoteczna Chełmża 274, składającej się z 2-piętrowego domu mieszkalnego, murowanego (o 16 lokatorach) i dwóch budynków gospodarczych.

Cena wywoławcza zł 16.359,64.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie zł. 2.191,15.

Część hipotek do objęcia na dogodnych warunkach.

Wszelkich informacyj udziela (7398

Komunalna Kasa Oszczędności Pow. Toruńskiego w Toruniu.

Zlecenie Nr. 1252/VIII. (7412

Zarząd Miejski w Bydgoszczy
Wydział IX Oddział Wodociągów i Kanalizacji
ogłasza niniejszym

PRZETARG

publiczny pisemny na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy" na
a) ułożenie przewodów wodociągowych na terenach leśnych za Szkołą Podchorążych, III etap prac,
b) ułożenie przewodów wodociągowych na ul. Strzeleckiej.

Kosztorysy przetargowe i warunki nabyć można w godzinach urzędowych za opłatą 2,— zł. w Oddziale Wodoc. i Kanalizacji ul. Jagiellońska (gmach Gazowni) pokój 13, Oddz. Techniczny, gdzie udzielać się będzie również bliższych informacyj. Oferty należy składać w Registraturze pokój 20 (gmach Gazowni) w terminie do 2 listopada 1937 r. godz. 12-ej, o której nastąpi otwarcie ofert.

Do każdej poszczególnej oferty należy dołączyć kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadium w wysokości 5% od sumy oferowanej. Zarząd Miejski zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, względnie nieprzyjęcie żadnej z ofert.

Bydgoszcz, dnia 25. X. 1937 r.

Za Prezydenta miasta:
Naczelnik Wydziału IX
(—) Inż. Ed. Tubielewicz,
Radca Budownictwa Magistratu.

Rep. Km. 1415/37. (7399

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru I, Stanisław Lewicki, zamieszkały w Grudziądzu przy ul. Budkiewicza 9, na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 30 października 1937 r. o godzinie 11,30 w Lisnowie odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 klacz, 1 rower i 1 radioaparat, oszacowanych na łączną kwotę 630,— zł., które oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 25 października 1937 r.

Komornik: (—) Lewicki.



UNIA-VENTZKI

Spółka Akcyjna w Grudziądzu

Największa w Polsce fabryka maszyn i narzędzi rolniczych

poleca swe

nowości konstrukcyjne

Prospekty, cenniki na żądanie. **Prospekty, cenniki na żądanie.** 7402

NA GROBACH *waszych drogich palcie lampki nagrobkowe znane ze swej dobroci — polskiej i chrześcijańskiej firmy*

POLO

DO NABYCIA WSZĘDZIE

Nowości na jesień i zimę

ZNAK OCHR.

MOLENDA

SZEWIOTY KAMGARNY SUKNA
Gustaw Molenda i Syn
Bielsko na Śląsku

SKŁADY FABRYCZNE

Gdynia, ul. Św. Jańska 18, tel. 17-84
Gdańsk, Kohlenmarkt 12, tel. 251-15
Toruń, ul. Szeroka 19, tel. 19-78
Bydgoszcz, Gdańska 11, tel. 21-92
Grudziądz, Mickiewicza 7, tel. 17-53 6666

Proszki „MIGRENO-NERVOSIN"

KOGUTEK

w zastosowaniu: GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW i t. p.

Żądajcie oryginalnych proszków tylko z KOGUTKIEM

7170

TORUŃ

Nowości w wełnach
na płaszcze, komplety sukienki 6758
oraz wszelkie bławaty i galanterie
najtaniej
P. Składanowski
Toruń, St. Rynek 24
Kredyt na asygnaty

Sygnatura: III. Km. 781/37.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu III rewiru, Wojciech Janowski, mający kancelarię w Grudziądzu ul. Legionów Nr. 15, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 października 1937 r. o godz. 10 w Grudziądzu przy ul. Marsz. Focha Nr. 1/3 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Elzy Mazurowskiej, składających się z 1 biurka z figurą rybaka i fotelem stołu okrągłego dębowego, 1 szafy bibliotecznej dębowej, 1 kanapy i dwóch foteli gobelinowych (klubowych), 1 lampy stojącej z abażurem oraz 1 bufetu dębowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 930,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 26 października 1937 r. (7400

Komornik: (—) W. Janowski.

Specjalne ciastka

Firmowe - Abisynki - Babki w 5 gatunkach.
Torty na zamówienia — z gwarantowanych surowców
w Cukierni Popularnej
Toruń, Łazienna 28 — tel. 25-84.
Ceny bezkonkurencyjne. 6956

Farbowanie

zrudziałych skunksów, oposów, cielaków, fok, tanio i akuratnie wykonuje znana pracownia kuśnierska Fr. Białkowski, Toruń, Kopernika 41. (6870C

Maszyny



do pisania nowe światowej sławy i używane różnych fabrykatów na dogodnych warunkach spłaty.

Naprawa maszyn w własnym warsztacie. 7395

W. Katafias
Toruń, Tel. 1447

Gobeliny

drele, płótna, sprężyny, pakuły, trawę i wszelkie inne artykuły do mebli wyścielanych, sprzedaje najtaniej 7331C

Z. Balcerowicz
Toruń, Żeglarska 21,

Wszelkie prace malarskie

najnowsze wzory — gustownie, szybko i tanio wykonuje

Leon Nowacki,
mistrz malarski
Toruń, **Sienkiewicza 3**
telefon 1724. 7393C

Samochód

limuzyna, 4-drzwiowa, w stanie beznagannym na sprzedaż. Śliwiński, Toruń, Stary Rynek 16. 7396C

Głośniki

na detektor b. czułe.
E. Siwiec, Toruń, Żeglarska 31. 7383C

Wieczne pióra

segregatory, skoroszyty i wszelkie materiały piśmienne — najtaniej w Księgarni Pomorskiej **Schulza, Toruń, Szczytna 3, telefon 2786.** 7186C

Swietliczarki

poszukuje od zaraz Oddział Polskiego Czerw. Krzyża, przy ul. Szczytnej 9, do prowadzenia świetlicy Kół Mł. szk., w czasie od godz. 16—18 za wyjątkiem niedziel i świąt. Wymagane ukończenie seminarium lub praktyka w świetlicach. Warunki skromne. 7497C

HURT DETAL

DYKTY

we wszystkich rozmiarach i jakościach
poleca najtaniej
Skład Drzewa i Hurtownia Dykt
Toruń
Czerwona Droga nr. 23,
telefon 1518
obok Domu Społeczn. 9565

6154

MEBLE
Bracia Tews
TORUŃ, MOSTOWA 30

Zwózki przeprowadzki
wozami meblowymi
Przechowywanie
magazynowanie we własnych jasnych, zdrowych magazynach
Wykonuje najtaniej
Ludwik Szymański
firma egzystuje
1912 25 1937
25 lat istnienia to lata solidnej i uczciwej pracy
Toruń, Żeglarska 3 tel. 1909 pryw, tel. 1549. (4710C

Kupiłem

z likwidacji wiele mebli, sprzedaję 50% taniej. Proszę skorzystać póki zapas starczy. — Skład Mebli Toruń, ul. Prosta 5. 4593C

Abażurki

na groby z wkładką wzmocnioną — 5 groszy. Hurtownia **Jan Kapczyński.** Toruń, Szeroka 35. 7131C

Najstarsza

i pierwsza Polska Centrala Optyczna Franciszek Seidler Rynek Staromiejski 16 (obok poczty) tel. 15-74. Dostawa dla kas chorych, klinik ocznych i dla wojska. 6957

Chorzy

mamy skuteczne zioła lecznicze. Hurtownia **Jan Kapczyński,** Toruń, Szeroka 35. 7132C

Złoto stare i używane przedmioty ze złota kupuje
Cz. Lipczyński
Toruń, Król. Jadwigi 18, telef. 25-10. 7246C

BYDGOSZCZ

Futra

wszelkiego rodzaju, najsolidniej wykonuje przodujące, najpopularniejsze na Pomorzu kuśnierstwo Stanisław Rudak, Bydgoszcz, Dworcowa 70 (narożnik ul. Matejki), telefon 19-05 6423 B

GDAŃSK

SOPOTY
W eleganckiej willi
3-pokojowe mieszkanie
do wynajęcia. 7409
Nr. tel. 51800.

Poszukuję osoby sympatycznej
dla konwersacji języka francuskiego.
Zgłoszenia pod „konwersacja" do „Gazety Gdańskiej". 7410Gdk

Zgubiony

paszport polski nr. 193, wystawiony przez Kom. Gen. R. P. w Gdańsku, na nazwisko Ottomar Weiss, unieważnia się. 7408Gd

---

TCZEW

Służąca

do wszelkiej pracy domowej, umiejąca samodzielnie gotować do bezdzietnego małżeństwa potrzebna od 1 wzgl. 15 listopada b. r. Zgłosz.: Pomorski Dom Towarowy St. Szellong, Tczew, Dworcowa 34. 7378T

GDYNIA

Dwa pokoje

duże, słoneczne z wszelkimi wygodami do wynajęcia od zaraz. Gdynia, ul. Kasztelańska 5. 7411M

Zakład

lekarsko-dentystyczny, pierwszorzędnie zaprowadzony na Pomorzu — w mieście o 130.000 mieszkańcach — sprzedam korzystnie z powodu wyjazdu. Czysty dochód roczny około 8000 zł. Oferty do „Gazety Morskiej Ilustr." Gdynia pod „993". 7162M

Zlecenie Nr. 4414/u (7397

PRZETARG

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu
Wydział Zasobów

rozpisuje przetarg nieograniczony na dostawę następujących materiałów:

1) Dykta klejona marki B.B. grubości 3, 4, 6, 8 i 10 mm. 3500 m², dostawa według wzoru. Do oferty należy dołączyć wzory w 2-ch egzemplarzach o wymiarach 20×20 cm.
2) Wojłok twardy o grubości od 3—10 mm. 1200 kg
 „ miękki o grubości 5 i 8 mm. 350 kg
 Dostawa według wzoru i według warunków technicznych M. K. z 5. IX. 1928 r. Do oferty należy dołączyć wzory w 2-ch egz. o wymiarach 20×20 cm.
3) Miału z węgla drzewnego bukowego do wyrobu brykietów — ton 120.
 Dostawa według wzoru. Do oferty należy dołączyć 2 wzory po ¼ kg.
4) Poduszki maźnicze 3 i 6 knotowe — sztuk 6000. Dostawa według warunków technicznych M. K. z dn. 22. II. 1933 r. oraz rysunków DOKP. A 2-8 z 22. VI. 1934 r.

Ceny winny być podane za m² ad 1), za kg ad 2), za tonę ad 3) i za sztukę ad 4) loco stacja załadowania P. K. P.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 3% oferowanej sumy dostawy.

Termin składania ofert upływa z dniem 12 listopada 1937 r. o godz. 10.

Otwarcie ofert nastąpi 12. XI. 1937 o godzinie 11 w sali konferencyjnej DOKP. Toruń.

Na każdy materiał należy składać oddzielną ofertę. Oferentów obowiązują przepisy, ustalone w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 29. I. 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa (Dz. U. R. P. Nr. 13/37 poz. 92).

Bliższych informacyj udziela oraz wydaje lub wysyła warunki dostawy za zwrotem kosztów Wydział Zasobów pokój 436 w Toruniu.

(—) Inż. Krajewski,
Naczelnik Służby Zasobów.



Szybkość plotki.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 60 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.
Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Kretowicz Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25 I. piętro, redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Franciszek Myśliński Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, 1. — Redaktor odpow. na Tczew: Alojzy Kazle Tczew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odp. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.